

Genewa i Wiedeń — nowe rundy rokowań

Kwestia zasadniczą w obecnej sytuacji dla Europejczyków, stale nie uzyskanej odpowiedzi na pytanie: czy jest szansa powstrzymania szaleńczego wyścigu zbrojeń, czy istnieje możliwość uniknięcia rozlokowania, począwszy od jesieni br. nowych jednostek amerykańskich broni rakietowo-jądrowych na terytorium zachodnioeuropejskich sojuszników USA?

Podjęta w grudniu 1979 r. decyzja o dobroju Europy Zachodniej narzucała została decyzja „podwójna”, gdyż ostatecznie o rozlokowaniu nowych broni nuklearnych w Europie mają zdecydować rezultaty radziecko-amerykańskich rokowań, w sprawie rakiet średniego zasięgu na terytorium europejskim. Rokowania takie toczyły się w ub. roku w Genewie i kolejna ich runda ma zostać wznowiona 27 stycznia br. Ponieważ wyniki obrad będą miały żywe znaczenie dla wszystkich Europejczyków, problemy rokowań genewskich znajdują się obecnie w centrum uwagi nie tylko kół i partii politycznych, lecz także sił społecznych, działających w tak licznych dziś na Zachodzie organizacjach antywojennych, antynuklearnych.

Perspektywę rokowań genewskich rysowały nowy impuls po propozycjach przedstawionych w prasie deklaracji politycznej państw Układu Warszawskiego. Propozycje te, wynikające z analizy konkretnej sytuacji międzynarodowej, wskazywały drogę dla osiągnięcia porozumienia. Jego warunkiem jest uwzględnienie wszystkich arsenałów nuklearnych po obu stronach, a więc ZSRR z jednej, a USA i ich sojuszników z drugiej. Wieloletni Brytani (tzw. narodowych sił nuklearnych) z drugiej. A właśnie wyłączenie sił francusko-brytyjskich jest min. celem amerykańskiego projektu tzw. opcji zerowej, zmierzającego do uzyskania militar-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 19 (9795) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 27.1.1983 r. Nakład: 114.800 A B Cena 5 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło i zatwierdziło wstępne zadania polityki zagranicznej PRL w 1983 r.

Stwierdzono, że obecna skomplikowana sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza napięcia stwarzane przez konfrontację politykę USA i NATO, próby izolacji Polski na arenie międzynarodowej oraz zagrożenie wobec niej szantażu ekonomicznego, a także skierowania przeciw naszemu krajowi oraz innym państwom socjalistycznym agresji propagandowej stawiają przed polską polityką zagraniczną w 1983 r. szczególnie poważne zadania. Należą do nich zwłaszcza: rozwój i umocnienie wszechstronnej współpracy z państwami socjalistycznymi, w tym realizacja wspólnych inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie (określonych w deklaracji politycznej Do-radczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego przyjętej w Pradze 3 stycznia br.); aktywizacja stosunków politycznych i gospodarczych z krajami rozwijającymi się; przeciwdziałanie naciskom i ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne; prowadzenie dialogu na rzecz odprężenia, umocnienia procesu KBWE w Europie oraz podej-

mowanie skutecznych kroków w dziedzinie zahamowania wyścigu zbrojeń.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało oceny sytuacji w naukach społecznych, podkreślając potrzebę zwiększenia ich rangi i skuteczności oddziaływania, wzmocnienia twórczej aktywności partyjnego środowiska naukowego, wzrostu roli uczelni i instytutów naukowych partii. Stwierdzono, że rozwój marksistowskich nauk społecznych oraz właściwe wykorzystanie prowadzonych przez nie badań stanowią istotny warunek dokonania działalności ideolo-

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Prezydium Tymczasowej Rady Krajowej PRON

WARSZAWA (PAP) — 26 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Tymczasowej Rady Krajowej PRON, które rozpatrzyło projekt deklaracji ideowo-programowej PRON, projekt założeń statutowych oraz koncepcje kampanii przedkomunistycznej. Referentami byli: przewodniczący Komisji Programowej TRK prof. Janusz Reykowski, przewodniczący Komisji Statutowej prof. dr Henryk Groszyk oraz przewodniczący Komisji Organizacyjnej, wiceprzewodniczący TRK PRON Wincenty Lewandowski.

W szerokiej, nie pozbawionej akcentów polemicznych dyskusji, członkowie Prezydium wypowiedzieli się w szczególności o potrzebie przedłożenia Tymczasowej Radzie Krajowej a następnie Kongresowi PRON projektu deklaracji jasnej, czytelnej, wzbogacającej formuły zaangażowania, skierowanej dla ruchu ludu, wciągającej w życie praktycznych i wdrażających się. Zwrocono uwagę, że dokument taki musi być genezy ruchu, odwołać się do bogatych

ciąg dalszy na str. 2

Administracja — kierunek na poprawę pracy

Rozmowa z prof. Z. Rybickim

WARSZAWA (PAP) — Jakże zmiany ilościowe i jakościowe w kierowniczej kadry administracji państwowej przyniosł 1982 rok? Z tym pytaniem do podsekretarza stanu w URM prof. Zygmunta Rybickiego zwrócił się dziennikarz PAP.

— W minionym roku nasilenie zmian kadrowych nieco się zmniejszyło. Zwiększała się liczba kierowników, przyznawano im wyższe stanowiska. Na ogólną liczbę ok. 200 stanowisk ministrów, podsekretarzy stanu, kierowników urzędów centralnych, ich zastępców i dyrektorów generalnych dokonano 29 zmian. Natomiast na niższych szczeblach nadal zachodziły poważne zmiany personalne, w moim zresztą przekonaniu, często ze szkodą dla administracji. Odchodzili bowiem też ludzie, którzy szukali lepszej pracy.

W minionym roku podjęto systemowe działania uporządkowania struktury administracji centralnej i uk-

ształtowania kadry kierowniczej. W 1982 r. jednoznacznie określono, iż zadaniem aparatu administracyjnego jest służba społeczeństwu i otwartość wobec niego. Chciałbym wskazać, że np. w latach międzywojennych wysoko kwalifikowany aparat państwowy w Polsce był w powątpiewaniu stopniem ciążącym, oddziaływającym od reszty społeczeństwa. Zjawisko to można obserwować dziś w niektórych krajach np. w Wielkiej Brytanii.

W myśl przyjętej u nas koncepcji aparat administracyjny powinien być wysoki, prestiżowy, wynikający z dużej fachowości.

ciąg dalszy na str. 2

Jutro w magazynie „GW”

◀ Poniedziałek i wtorek są w Waszemu dniem handlowym. Ruch wtedy większy. Również w Komitecie Gminnym... — tak rozpoczyna się reportaż JERZEGO BRODZIUKA.

◀ Ważne są bytoby to, aby zamiast deliberować nad problemami ogólnymi, zastanowić się nad tym, jaki kształt, jaką optymalną postać mogłaby posiadać przyszła biurokracja. Alma Mater... — oto fragment wypowiedzi w dyskusji o UNIWERSYTECIE.

◀ Pani Anna J. pisze do nas, że życie staje się gehenną. A to dlatego, że jako kobieta pracująca (do godz. 15) ma bardzo duże kłopoty z kupieniem tkanki np. w Merino, ponieważ wyprzedzają ją kobiety ze stałymi emerytami. Odpowiedzi na ów list udzieli ANNA RADZIUKIEWICZ.

Ponadto:

OLGA PACEWICZ (tekst) i KRZYSZTOF ŚWIDERSKI (zdjęcia) relacjonują przebieg zgrupowania kolekcjonerskiego, JERZY KRASS tropi kłusowników, SYLWIERUSZ DWORAKOWSKI pisze o prawie i obyczajach.

Piszą również: LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA, ANDRZEJ KOZIARA, JACEK GRÜN, WOJCIECH KASIAN i ROMAN PRUSKI.

Przyjemnej lektury!

27 dni na Atlantyku bez jedzenia i picia

MADRYT (PAP) — Korespondent PAP, Jan Dziędzic pisze:

27 dni bez jedzenia i picia przetrzymał na Atlantyku 17-letni Hiszpan z wyspy La Palma, Jose Martin Israel Hernandez. Powracający z rejonu Arktyki radziecki statek rybacki „Bakcysera”, który go uratował zawał na portu La Palma, by oddać chłopca w ręce uszczęśliwionego ojca.

Jose, syn miejscowego rybaka, zaginął 23 grudnia ub. roku. Kiedy nie powrócił na nów do domu fakt skłócał z brakiem jednej z łodzi ry-

backich dopiero nazajutrz, jednakże bezcenne poszukiwania na morzu nie dały wyników z powodu złej pogody. Łódź, zarejestrowana w Teneryfie pod numerem 986, nie miała zagła, a na jej pokładzie znajdowały się jedynie ochronna odzież rybacka, kilka kocy i trzy baryłki zawierające łącznie 8 l słodkiej wody.

Marynarze z „Bakcysera” znaleźli niefortunnego pasażera bez przytomności, z oznakami zagłodzenia i odwodnienia w dniu 18 stycznia. Ochmistrz statku, wspólnie z kapitanem pouczyniła drogą radiową z bazy statku zap-

likowali odpowiednie zastrzyki i diety i po 3 dniach chorego odzyskał przytomność. Rejestracja łodzi, radio i lektury klubu piłkarskiego pozwoliły zidentyfikować osobę.

Na konferencji prasowej Jose Israel oświadczył, że stracił na morzu poczucie kierunku, następnie zaś rachubę czasu. Zapytany dlaczego wypłynął w morze odparł, że poddyktowała mu to chęć przetrwania i chęć zobaczenia świata. Jak się okazało, cudem ocalał młody człowiek, który choroba młodości okryła brakiem równowagi psychicznej.

Wyrok w procesie zabójców Aldo Moro

Rzym (PAP) — W byłym gminnym Foro Italico w Rzymie zakończył się proces 64 członków „Czerwonych Brygad”, w tym 23 oskarżonych o porwanie i zabójstwo w maju 1978 byłego przywódcy chadeckiej i byłego premiera Włoch, Aldo Moro.

32 oskarżonych otrzymało kary dożywotniego więzienia. Mario Moretti (członek „Dyrekcji Strategicznej”), „Czerwonych Brygad” i „mózg” operacji Moro), Natalia Ligas i Prospero Gallinari, który zastąpił Aldo Moro z kary dożywotniego więzienia, dwaj inni „skruszeni”, Massimo Cianfanelli i Maria Petricola, zostali skazani na kary odpowiednio 13 i 6 lat więzienia.

Przed wyrokiem wyroku przysięgli (11 mężczyzn i jedna kobieta) obradowała 165 godzin.

Proces trwał dziewięć miesięcy.

Jaka droga do mieszkania

W końcu minionego roku spółdzielnie mieszkaniowe wstrzymały rejestrację kandydatów. Wywołało to spore zamieszanie. Po kilku dniach, na skutek licznych protestów, uchylono zakaz przyjmowania kandydatów. Jednocześnie podano do wiadomości zasady gromadzenia wniosków w ciągu kilku czy kilkunastu lat.

Jak obecnie wygląda sytuacja? Jakże są szanse uzyskania mieszkania? Co sądzi o powstaniu zamieszania — najbardziej zainteresowani czyli przedstawiciele spółdzielczości mieszkaniowej i ludzie oczekujący na własne „M”? — oto temat naszej reporterskiej sondy.

BIAŁOSTOCKIE

W Białymstoku zapisy wstrzymane już w październiku 1981 r.

Rejestracja kandydatów — mówi wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych, mgr Zenon Masalski — nie było niełatwie, a tylko rozbudzała apetyty, których spółdzielczość mieszkaniowa nie była w stanie zaspokoić. Poza tym „Instytucja” kandydata była jedynie rejestracją potrzeb, stając się z czasem jedynie balastem statystycznym. Podjęliśmy więc decyzję o rozwiązaniu Spółdzielczości Biura Mieszkaniowego.

Nie ominęła nas grudniowa gorączka zapisów. Przychodziło do nas setki ludzi, mające nadzieję, że — skoro zlikwidowano Spółdzielczość, w miarę możliwości — będziemy mogli zarejestrować się. Nie wszyscy jednakże spółdzielczość mieszkaniową wstrzymały zapisy w roku 1981. Były i takie, które prowadziły je do ostatnich dni grudnia ub.r.

Decyzja o wstrzymaniu rejestracji była sporną zagadką dla osób nie posiadających własnego mieszkania. Nie znaczy to jednak, że nie będziemy przyjmować kandydatów. Trzeba jednak poczekać do kwietnia br., kiedy będą znane

nowe zasady przyjmowania. Będą one nieco inne, niż dotychczasowe, ale bardziej realne, pozwalające udzielić konkretniejszej odpowiedzi na pytanie: „kiedy otrzymam mieszkanie?”

Na liście członków — jako pierwszych — wpisujemy tych wszystkich, którzy zgromadziły pełny wkład, są pełnoletni i figurują na liście kandydatów. Dołrogo później, w miarę możliwości inwestycyjnych, będziemy rozmawiać z pozostałymi.

A CO O TYM SĄDZA ludzie, którzy w końcu grudnia ub.r. odeszli z kwitkiem sprzed drzwi WZSBM?

Pracownik umysłowy — Aurelia Duda, matka samotnie wychowywającego 6-letniego dziecka. Od kilku lat mieszka na stacji:

Gdy dowiedziałam się o wstrzymaniu rejestracji, zaczęłam biegać po spółdzielniach mieszkaniowych. Wszędzie mówiono, że nie zapisz. Zmarowałam trzy dni przed biurom WZSBM. Podobno od kwietnia maja znów rejestrować. Kto mi zapewni, że wtedy zapiszę?

Kierowca — Jerzy A. — mieszka z żoną i dwójkiem dzieci w małej klatce u teściów:

— Po co było wstrzymywanie? Człowiek się zapisał

W. Jaruzelski przyjął delegację KP Norwegii

WARSZAWA (PAP) — 26 bm. I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego delegację Komunistycznej Partii Norwegii z I wiceprzewodniczącym partii — Arne Jorgensenem.

Wojciech Jaruzelski poinformował członków delegacji o aktualnej sytuacji w naszym kraju i w partii, z podkreśleniem działań PZPR i rządu PRL zmierzających do przewyższenia skutków kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz umocnienia socjalistycznego państwa.

Arne Jorgensen przedstawił warunki, w jakich działa KP Norwegii oraz podkreślił rolę krajów socjalistycznych, w tym Polski, w walce o utrzymanie pokoju w Europie i świecie. Przekazał również wyraz poparcia KP Norwegii dla działań PZPR na rzecz przewyższenia trudności wewnętrznych i pomysłnej kontynuacji procesu socjalistycznej odnowy.

Wizyta upłynęła w atmosferze życzliwości i pełnego zrozumienia.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czarnek.

Polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze

WARSZAWA (PAP) — Wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Janusz Obodowski przyjął przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania Węgierskiej Republiki Ludowej Gyula Kovácsa. Przedmiotem spotkania były problemy związane z koordynacją planów rozwoju gospodarczego Polski i Węgier na lata 1983—1985.

Przedyskutowano także działania służące pogłębieniu kooperacji i specjalizacji produkcji. Rozpatrzone też możliwości rozszerzenia wzajemnej wymiany towarowej, a zwłaszcza artykułów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

W rozmowie uczestniczył zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Stanisław Długosz. Obecny był ambasador WRL József Gramvoelgyi.



Po kilkudniowej przerwie spowodowanej sztormem porty Wybrzeża Gdańskiego wznowiły normalną pracę.

NA ZDJĘCIU: wyładunek asfaltu z m/s „Mieszko I” przy Nabrzeżu Rostockim portu gdańskiego.

CAF — Janusz Uklejewski — telefoto

38 rocznica wyzwolenia Oświęcimia

BIELSKO-BIAŁA (PAP) — 27 stycznia 1945 r. Oświęcim i tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego „Auschwitz-Birkenau” wyzwolone zostały przez żołnierzy 1 Frontu Ukraińskiego.

W obozie, w którym w latach okupacji hitlerowskiej zamordowano ponad 4 mln ludzi z 28 krajów, wyzwolenia do czekało ok. 7 tys. więźniów.

26 bm. w przeddzień 38 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia i KL Auschwitz-Birkenau, w Domu Kultury Zakładów Chemicznych „Oświęcim” odbyła się uroczysta wieczerza, w której uczestniczyli b. więźniowie oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Samoloty tracą pasażerów

PARYŻ (PAP) — Według ostatnich danych statystycznych, liczba pasażerów linii lotniczych na świecie wzrosła w 1982 r. tylko o 3 proc. Jest to już trzeci rok z rzędu, kiedy to obserwuje się taki stały przyrost pasażerów lotnictwa cywilnego.

Łącznie w ub. roku na liniach rejsowych 150 towarzystw należało do Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego przewieziono ok. 765 mln pasażerów.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie duże, miejscami niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna +4-6 st., minimalna od 0 do 2 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, poranny z południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — przelotny deszcz. Nadal ciepło.

DZIS i jutro — J. i P. Przybyłowa. (dka)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

głej partii. Jednocześnie dorobek nauk społecznych spełnia ważną i niezbywalną rolę w procesie poznawczym oraz w programowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Biuro Polityczne przyjęło założenia programowo-organizacyjne XII Plenum KC PZPR. Biuro Polityczne oceniło sytuację społeczno-gospodarczą w roku 1982, ze szczególnym uwzględnieniem problemów równowagi pieniężno-rynku.

Stwierdzono, że w drugim półroczu wystąpiło w gospodarce szereg tendencji pozytywnej, jak stopniowy wzrost produkcji przemysłowej, zahamowanie spadku budownictwa mieszkaniowego, ożywienie w eksporcie. Min. z uznaniem podkreślono, że w wielu przedsiębiorstwach nastąpił powiększenie produkcji. Nie była to jednak postawa powszechna. Głównie pod koniec roku zarysowały się tendencje spadkowe. Należy do nich zwłaszcza: znaczne przyspieszenie wzrostu wydatków pieniężnych — wyprzedzające przyspieszenie produkcji i dostaw na rynek. W Niemczech przedsiębiorstwa przewyższały wzrost produkcji wreszcie raziło. Przy czym nadmierne — w porównaniu z poziomem produkcji — zwiększenie wydatków było w przeważającej mierze dokonywane przez przedsiębiorstwa na podział samodzielnymi decyzjami.

Kontynuowanie tej tendencji prowadziłoby do zachwiania odbudowywania z miesiąca na miesiąc w roku ubiegłym równowagi na rynku — i groziło-

by powtórzeniem jego rozregulowaniem. Utrudniałoby również odchodzenie od reglamentacji oraz sprzyjało zjawiskom spekulacyjnym. Nade wszystko jednak mogłoby podważyć przyjętą w planie na rok 1983 politykę umiarkowanego wzrostu cen i ochrony przed ich wzrostem najsłabszych ekonomów grup społecznych — za czym opowiedziało się zarówno październikowe X Plenum Komitetu Centralnego, jak i obradujący w grudniu Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Realizacja tej polityki wymaga skuteczniejszego eliminowania z działalności przedsiębiorstw praktyk powodujących inflację wzrostu wydatków — bez odpowiedniego, efektywnego wzrostu produkcji. Służą temu powinno konsekwentne wprowadzenie w życie i przestrzeganie zasad reformy gospodarczej wraz z modyfikacjami wprowadzonymi przez Radę Ministrów i obowiązującymi od stycznia 1983 roku. Jest to najważniejsze zadanie organów administracji państwowej w dziedzinie gospodarki oraz kierownictwa przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych. Zgodnie z założeńmi państwa należy podjąć działania zmierzające do zmniejszenia wydatków i wyeliminowania z działalności przedsiębiorstw praktyk powodujących wzrost wydatków — dopuszczenia do nieuzasadnionych efektów produkcyjnych wzrostu wydatków. Trzeba również dokonać partycypacji w ocenie tego rodzaju postępowania.

Z miesiąca na miesiąc w coraz większej liczbie przedsiębiorstw wzrastała działalność samorządowa. Biuro Polityczne z uznaniem wita inicjatywę

samorządu zmierzającą do polepszenia organizacji, poprawy efektywności i wzrostu produkcji. Przyczynić się one powinny do przezwyciężenia kryzysu i polepszenia klimatu społecznego.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem prac nad kompleksowym programem antyinflacyjnym. Uznano za konieczne przedstawienie go Sejmowi PRL jeszcze w pierwszym kwartale bieżącego roku. Integralną częścią tego programu powinien być zgodnie z postanowieniami X Plenum — program oszczędności, powszechnego zapobiegania marżowemu wkladom pracy, zrównoważeniu dochodów i nadmiernemu bogaceniu się. Podkreślono, że kluczem do osiągnięcia celów w rokowaniach rozbrojeniowych jest stanowczość sojuszników.

Wyrażenie zamiarów rozproszone obawy sojuszników europejskich i opinii amerykańskiej wobec przyjętego przez Waszyngton kursu militarnego. Reagan zapewnił, że jego rząd gotów jest do zmiany stanowiska w kierunku pozytywnym pod warunkiem — jak się wyraził — wykazania przez ZSRR „aktami i w słowach poszanowania” praw i zasad suwerenności. W tym kontekście prezydent wygłosił pochwałę systemu demokracji zachodniej, jako zapewnienia gwarancji dla „iniciatywy prywatnej i praw jednostki”. Zdaniem Reagana amerykańska „strategia pokojowa” winna być oparta na „potęgę gospodarczą i militarną”.

Prezydent zapewnił, że USA będą ściśle współpracować z Europą i Japonikami jak również z Międzynarodowym Funduszem Walutowym w celu zapewnienia tej organizacji niezbędnych zasobów na roz-

Doroczne oredzie R. Reagana o stanie państwa

NEWYORK (PAP) — W nocy z wtorku na środe w długim czasie środkowoeuropejskiego, prezydent USA, Ronald Reagan wygłosił doroczne oredzie o stanie państwa na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu. W swym wystąpieniu, które zasadniczo było poświęcone problematyce krajowej, Reagan w części zagranicznej nawiał przed wszystkim do zagadnień rozbrojeniowych, potwierdzając gotowość rządu amerykańskiego do „wnikliwego zbadania poważnych propozycji radzieckich” złożonych w genewskich rokowaniach na temat euro-rakiet, wznowianych w czwartek.

Prezydent potwierdził zresztą gotowość udziału USA w obywateli konferencjach genewskich, zarówno rokowaniach nt. euro-rakiet, jak i rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, określanych kryptonimem „Start”. Ale jednocześnie nie omieszkał wskazać, że „kluczem do osiągnięcia celów w rokowaniach rozbrojeniowych jest stanowczość sojuszników”.

Wyrażenie zamiarów rozproszone obawy sojuszników europejskich i opinii amerykańskiej wobec przyjętego przez Waszyngton kursu militarnego. Reagan zapewnił, że jego rząd gotów jest do zmiany stanowiska w kierunku pozytywnym pod warunkiem — jak się wyraził — wykazania przez ZSRR „aktami i w słowach poszanowania” praw i zasad suwerenności. W tym kontekście prezydent wygłosił pochwałę systemu demokracji zachodniej, jako zapewnienia gwarancji dla „iniciatywy prywatnej i praw jednostki”. Zdaniem Reagana amerykańska „strategia pokojowa” winna być oparta na „potęgę gospodarczą i militarną”.

Prezydent zapewnił, że USA będą ściśle współpracować z Europą i Japonikami jak również z Międzynarodowym Funduszem Walutowym w celu zapewnienia tej organizacji niezbędnych zasobów na roz-

woi gospodarczy uwolniony od inflacji. Jednakże Reagan jednocześnie ponowił pogroźki pod adresem wszystkich krajów, skłonnych uciekać się do protekcjonizmu handlowego.

Wierny swej „ekonomicznej filozofii” prezydent zapowiedział program na rzecz ograniczenia rekordowego deficytu budżetu federalnego w drodze nowych ograniczeń w wydatkach na cele społeczne. Sam sobie przecząc Reagan stwierdził, że stan państwa jest pewny, ale gospodarka znalazła się w opałach. Czyniąc aluzję do 12 mln bezrobotnych wypowiedział okrogłą formułę, że „zbyt wielu obywateli przeżywa trudny okres i że Kongres powinien energicznie przystąpić do rozwiązania tych problemów”.

W centrum swego programu gospodarczego na dwa najbliższe lata Reagan umieścił walkę z rekordowym deficytem budżetowym. W tym roku ma on według oczekiwań, przekroczyć pułap 200 mld dol. wobec 110 mld dol. w minionym roku finansowym.

W związku z tym Białe Dobre przewiduje zamrożenie na rok wydatków publicznych. Mają one bowiem wzrosnąć w tempie nie przekraczającym wskaźnika inflacji (3 proc.). Cel ten zostałby osiągnięty oczywiście nie kosztem budżetu wojskowego, który

wzrosnąć aż o 14 proc. Mimo zapowiedzianych już oszczędności 3 mld dol. Z drugiej strony wydatki o charakterze niewojennym mają wzrosnąć załedwie o 2 proc., tzn. w kategoriach realnych (po uwzględnieniu inflacji) spaść o 3 proc.

Tym nowym ciosem w programach socjalnych ma być także wyłączenie z emerytur, wypłacanych przez rząd. Odchodząc od swej polityki obniżania podatków, prezydent zapowiedział plany podniesienia wpływów podatkowych skarbu państwa w 1986 r. Jeśli deficyt budżetowy przekroczy wskaźnik 2,5 proc. produktu narodowego brutto, a gospodarka będzie w stanie ożywić. Reagan nazwał ten warunkowy wzrost podatków (od dochodów, koncernów i paliw) „polityką gwarancji na przyszłość”.

W ramach walki z bezrobociem Reagan ogólnikowo zapowiedział przyjęcie „strategii” w dziedzinie międzynarodowego handlu w celu odwrócenia w większym stopniu rynków międzynarodowych produktów amerykańskich. Wspomniał, że zażąda od Kongresu nowych uprawnień do prowadzenia rokowań z handlowymi partnerami USA. Bez wdawania się w szczegóły prezydent potwierdził wolę zmiany ustawodawstwa amerykańskiego i zasad handlu międzynarodowego w celu zapewnienia swobodniejszej wymiany handlowej.

Swe wystąpienie Reagan zakończył uwagą, iż żywi przekonanie, że przedstawione przezeń propozycje stanowią „jedyną drogę wiodącą do trwałego ożywienia gospodarki”.

Posiedzenie Prezydium TRK PRON

Ciąg dalszy ze str. 1

tradycji obywatelskiego współdziałania w ciągu całego okresu historii PRL, do porozumień sierpniowych, do społecznych inicjatyw odrodzenia narodowego manifestujących się samostanem i bardzo szeroko w różnych środowiskach po 13 grudnia 1981 r. Musi odwołać się do deklaracji Sejmu z dnia 3 maja ub.r. oraz do deklaracji PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenia „PAX”, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego z 20 lipca ub.r., która stała się platformą zjednoczenia różnych nurtów społecznych w jednym wspólnym Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego. Nie wolno uронić niczego z tego wielkiego dorobku.

Deklaracja — jak podkreślono — adresowana powinna być zarówno do społeczeństwa, jak i do władzy, a także do przyjaciół Polski za granicą. Musi być samookreśleniem się ruchu: czym jest i czym być powinien; budzić nadzieję, ale nie budzić lęku.

Złożono również szereg uwag do założeń statutowych PRON oraz do przedstawionej koncepcji przedkongresowej kampanii programowo-wyborczej.

Postanowiono przedyskutować projekty wszystkich trzech dokumentów, po uwzględnieniu przez zespoły redakcyjne zgłoszonych w toku dyskusji uwag i uzupełnień, przedłożyć Tymczasowej Radzie Krajowej na posiedzeniu plenarnym 10 lutego br.

Genewa i Wiedeń

Ciąg dalszy ze str. 1

nej przewagi Zachodu nad ZSRR i krajami socjalistycznymi.

Czy USA zdolne są wykazać niezbędną dozę dobrej woli i polityczną gotowość do uzyskania, możliwego do przyjęcia dla obu stron kompromisu? Otóż w tej właśnie kluczowej kwestii panuje sceptycyzm. Także na Zachodzie, wśród amerykańskich sojuszników. Nie przypisywano aż 55 proc. ankieowanych w RFN wyrażało nieufność co do rzeczywistych intencji amerykańskich, a w innych krajach odsetek zaniepokojonych obywateli jest znacznie wyższy.

27 stycznia br. również w Wiedniu wznowione zostaną rokowania w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Praska deklaracja państw Układu Warszawskiego proponowała dokonanie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń „na zasadzie dobrego przykładu”. Były to w równej mierze akt rozbrojeniowy jak i ważny wkład w tak niezbędną budowę klimatu zaufania.

Stworzone zostały więc przesłanki do osiągnięcia postępu w rokowaniach. Pod naciskiem ruchów społecznych,

skierowanych przeciwko nasilającemu się wyścigowi zbrojeń i narastającemu zagrożeniu nuklearnemu, rządy poszczególnych krajów zachodnioeuropejskich nie mogą pozostać wobec nich obojętne.

W ostatnich dniach pojawiło się wiele wypowiedzi polityków zachodnich, w tym i prezydenta Reagana, stwierdzających, że należy „wnikliwie zbadać” propozycje państw socjalistycznych i że stanowią one „zachęcającą inicjatywę”, ale słowa te przeczą faktom. Propozycje rozbrojenia krajów socjalistycznych są obiektem coraz ostrzejszych ataków kół prawicowych i militarystycznych. Wiele załedwie będzie więc od pozycji jaką zajmą przedstawiciele USA i Zachodu w Wiedniu i Genewie. Warto w tym miejscu przypomnieć stwierdzenie byłego wiceprezidenta USA Waltera Mondale’a, który już pół roku temu — pisał na łamach „Washington Post” — „zawyższy, jak wiele postawiono na kartę, jest rzeczą zadziwiającą, że obecnie dosłownie wszystkie rokowania na temat kontroli nad zbrojeniami ułknęły w martwym punkcie.”

(Krajowa Agencja Robotnicza)

Plan pracy rządu na 1983 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

szkaniowych. Ocenie rządu poddane zostanie wykonanie zadań budownictwa socjalnego, zwłaszcza dla osób wymagających stałej troski oraz budownictwa indywidualnego. Opracowane zostaną i przyjęte propozycje poprawy funkcjonowania gospodarki komunalnej, rozwoju wodociągów i kanalizacji.

Plan pracy rządu precyzyjnie również zadania w sferze zaopatrzenia i plac. Opracowane zostaną założenia zasad zapewnienia pełnej i racjonalnej zatrudnienia młodych ludzi zgodnie z potrzebami gospodarki w okresie do 1985 r. oraz związania wynagrodzeń ze wzrostem produkcji i wydajności pracy. Rząd oceni realizację polityki zatrudnienia oraz skuteczność działań na rzecz zmiany struktury zatrudnienia. Przewiduje się debatę nad skutkami stosowania nowych rozwiązań motywacyjnych w górnictwie węglu, miedzi, siarce i innych surowców.

Rząd rozpatrzy założenia projektu ustawy o organizowaniu i finansowaniu ubezpieczeń społecznych, o utworzeniu funduszu socjalnego wsi. Opracowane zostanie kompleksowy program rehabilitacji leczniczej, zawodowej i społecznej inwalidów i ludzi niesprawnych w latach 1983-1985. Ponadto rząd będzie na bieżąco ocenił realizację reformy systemu emerytalno-rentowego i zasiłków rodzinnych, realizację

operacyjnego programu zaopatrzenia w podstawowe wyroby farmaceutyczne, sanitarne i sprzęt medyczny, realizację inwestycji służby zdrowia, dokonywane usprawnienia opieki zdrowotnej, wykonywanie rządowego programu walki z alkoholizmem i narkomanią.

W centrum zainteresowania i prac rządu znajduje się sytuacja rynkowa. Bieżąco ocenian będzie działanie nowego systemu cen detalicznych i zaopatrzeniowych. Rząd będzie bacznie obserwował kształtowanie się struktury spożycia w świetle sytuacji żywnościowej kraju, a także zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby, zaopatrzenia ludności w węgiel, energię elektryczną i wyroby powszechnego użytku. Zwrocona zostanie uwaga na sytuację bytową rodzin najuboższych, wielodzietnych, niepełnych, emerytów i rencistów. Równolegle uściślano będzie funkcjonowanie handlu wewnętrznego w warunkach reformy gospodarczej, rozwijać usługi bytowe dla ludności, oddziaływać na poprawę jakości wyrobów rynkowych i usług bytowych oraz przeciwdziałać przestępczości gospodarczej i spekulacji.

W sferze nauki i postępu technicznego za najważniejsze zadania uznano m.in.: rozwinięcie ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego, sprawne wdrażanie wynalazków w praktykę gospodarczą, weryfikację struktury kształcenia na poziomie wyższym oraz za-

pełnienie zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni. W dziedzinie oświaty i wychowania kontynuowane będą prace nad powołaniem Komitetu Edukacji Narodowej oraz Społecznej Rady Oświaty i Wychowania. Wyznaczone zostaną kierunki polityki oświatowej na lata 1983-85, z uwzględnieniem funkcji opiekuńczo-wychowawczych szkoły oraz wychowania patriotyczno-obronnego. Rząd oceni stan bazy materialnej oświaty w gminach, miastach i województwach oraz podejmie kroki zmierzające do zapewnienia kadr pedagogicznych do 1990 r.

Za najpilniejsze zadania w sferze kultury uznano dostosowanie zasad funkcjonowania jednostek resortu kultury i sztuki do zadań reformy gospodarczej oraz zabezpieczenie działalności kulturalnej wśród dzieci i młodzieży, zwłaszcza wiejskiej. Prowadzone będą prace nad skorygowaniem i uzupełnieniem sieci placówek kulturalnych na wsi, nad zasadami i źródłami finansowania zakładów, placówek kultury, nad nowelizacją systemu stypendiów artystycznych dla najzdolniejszych młodych twórców, wybitnych twórców kultury i twórców ludowych oraz nad rozszerzeniem zakresu działania Funduszu Aktywności Zawodowej Plastyków.

W dziedzinie wycieczek, turystyki i sportu do najważniejszych zadań należą: przygotowanie letniego wycieczek dzieci i młodzieży, zapewnienie wycieczek urlopów ludności pracy oraz przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w 1984 r.

W kształtowaniu warunków życia ważną rolę odgrywa ochrona zasobów przyrody. W 1982 r. rząd rozprawił krajowy program ochrony środowiska na lata 1983-1985 i do 1990 r., uwzględniający zadania resortowe i regionalne. Opracowane zostaną również założenia programu pełniejszego zagospodarowania i wykorzystania zasobów wodnych kraju z uwzględnieniem prac melioracyjnych.

Ujęte w planie pracy zadania realizowane będą przez Radę Ministrów, Prezydium Rady Ministrów, Komisję Planowania, RM, Komitet Społeczno-Polityczny RM, Komitet RM d/s Młodzieży, przy współudziale Rady d/s Rodziny i Rady Gospodarki Zręcznościowej i innych organów opiniodawczo-doradczych. Odpowiedzialnymi za wykonanie objętych planem zadań uczyniono imiennie ministrów i kierowników urzędów centralnych.

*

Przedstawiono na konferencji prasowej wezwowe problemu prac rządu stanowią w zasadzie przegląd podstawowych spraw, którymi w br. zajmować się będzie Rada Ministrów i poszczególne ministerstwa. Służą rzeczy muszą więc one obejmować wszystkie sfery funkcjonowania państwa. Oto przykład kilku takich problemów: w sferze po-

litycznej główny nacisk kładzie się m.in. na umocnienie pozycji i roli Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, eksponowanie roli klasy robotniczej i stwarzanie warunków szerokiego jej udziału w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym. Ważnym zadaniem będzie też umocnienie demokratyzacji struktur państwa, rozwijanie ruchu samorządowego i związkowego.

W gospodarce, obok podstawowych zadań, jakim jest pobudzenie przedsiębiorstwa do wzrostu produkcji i pełniejszego wykorzystania potencjału wytwórczego — wymieniano się również takie sprawy, jak: poprawa zaopatrzenia w odzież ochronną i obuwie oraz zwiększenie dostaw środków komunikacji masowej. Wiele miejsca poświęca się też problemom rolnictwa i gospodarki żywnościowej, przy czym poszczególne zadania uwzględniają tu już ustalenia przyjęte na XI Plenum KC PZPR i NK ZSL.

Wreszcie bardzo istotny jest kompleks spraw określany jako działania na rzecz klasy robotniczej i umacniania sprawności społecznej. Zadania wymienione w tej grupie, obok zasadniczych problemów, jak równomierne rozłożenie kosztów kryzysu, dotyczą też np. żywienia zbiorowego w zakładach pracy, organizacji wypoczynku, czy też usprawnienia zakładowego systemu opieki zdrowotnej.

Podsumowując: z długiego zestawu problemów, nad którymi pracować będzie rząd w bieżącym roku, trudno było wybrać sprawy najważniejsze. Wszystkie są istotne. Zarówno te polityczne, jak i zadania ze sfery gospodarczej, czy też kultury, ich cecha szczególna jest bardzo konkretność, niejako realizacyjny charakter. Pod tym względem program prac rządu na 1983 r. różni się znacznie od wcześniejszych tego typu opracowań. O ile np. w ub. roku w podobnym harmonogramie dominowały sprawy legislacyjne (związane z tworzeniem podstaw prawnych reformy i porządkowaniem prawa), o tyle w 1983 r. główny nacisk kładzie się na rozwiązywanie problemów konkretnych, ważnych dla społeczeństwa, czy też określonych jego grup. Znaczną część tych spraw będzie można rozwiązać już w br.; część dopiero w latach najbliższych ale wszystkie muszą być podjęte możliwie szybko. Ich realizacja w dużej mierze załedwie nie tylko od decyzji rządu i organów centralnych, ale także od inicjatywy i aktywności pracowników administracji, przede wszystkim na niższych szczeblach zarządzania. Nie przypadkiem więc w programie wiele miejsca poświęcono problemom umacniania służebności rządu administracji wobec społeczeństwa oraz stosowanej tu polityki kadrowej. Mówiąc krótko: w ub.r. przyjęto ponad 50 zasadniczych ustaw, nie licząc różnych rozporządzeń i aktów prawnych niższej rangi. Obecnie przede wszystkim należy dopilnować tego, aby przepisy te były w pełni stosowane.

Administracja

Ciąg dalszy ze str. 1

wości zawodowej i odpowiedniego poziomu moralnego, a jednocześnie zwróceniem się w stronę ogółu społeczeństwa, któremu służy. Oznacza to poddanie tego aparatu kierownictwu i kontroli organów przedstawicielskich. Mam na myśli Sejm i rady narodowe. Ważne zadaniem kontrolnym spełniając organizacje społeczne, w tym struktury jednoczące ludzi wokół idei porozumienia narodowego.

Warto przypomnieć, że w 1982 r. ustalone zostały nowe podstawy prawne dotyczące urzędników państwowych, zatrudnionych w ministerstwach, urzędach centralnych, wojewódzkich, miejskich i gminnych. Chodzi o tzw. pragmatykę służbową, która wešla w życie 1 stycznia 1983 r. i której wdrażanie powinno przyczynić się do podnoszenia fachowości w tym zawodzie. A niedostatek fachowości jest źródłem biurokratyzmu. Również w 1982 r. stworzono system kształcenia i doskonalenia kadr dla administracji.

— Czy to co zrobione w sprawach, o których mówimy daje powody wyłączenia do zawodowej?

— Oczywiście nie. Brakuje nam jeszcze spójnego systemu kontroli w administracji. Kontrola jest przecież niezbędnym instrumentem kierowania. Pamiętajmy, że decyzja w określonej sprawie podjęta przez premiera, czy Radę Ministrów jest dopiero początkiem drogi do celu. Ten początek nabierze wówczas społecznej wagi i znaczenia, gdy rozstrzygnięcie „góry” zostanie zrealizowane w podstawowym ogniwie władzy — w gminie, mieście. A zatem chodzi o kontrolowanie przepływu decyzji przez kolejne szczeble aparatu administracyjnego i zapewnienie jej wykonania. Kontrola w administracji to nie tylko próba znalezienia odpowiedzi na pytanie — jak np. naczelnik gminy realizuje takie czy inne postanowienie? To także działania niejako w drugą stronę, a polegające na sprawozdaniu z rozstrzygnięcia Rady Ministrów „pasuje” do realizacji biurokratyzmu. A więc — czy przygotowując decyzję dla rządu uwzględniono wszystkie realia życia, z którymi możemy mieć do czynienia. Innymi słowy — czy dana decyzja jest możliwa do wykonania.

Taka kontrola daje więc ocenę w jakim stopniu prawidłowo dobrano i zastosowano instrumenty w zarządzaniu, czy administrowaniu

— Czy taka kontrola jest w ogóle możliwa?

Musi być możliwa. Jak bowiem w przeciwnym wypadku można skutecznie rządzić? Ale jest to oczywiście sprawa trudna. Moim zdaniem, mamy pewne niedostatecznie jeszcze „przepuszczały” warstwy przepływu informacji, zarówno w jedną jak i w drugą stronę. Do takich zaliczyliśmy przede wszystkim szczeble departamentów w ministerstwach, gdzie pewne sprawy się zatrzymują, może nawet trochę wypacają. Podobnie wydziały urzędów wojewódzkich nie są

Jeszcze dostatecznie twórczym partnerem zmian, do których zmierzamy.

— Co zatem należałoby czynić?

— Wiele rzeczy. W dalszym ciągu będziemy poważnie zajmować się funkcjonowaniem aparatu administracji państwowej. Przekonał się, że instrumenty przy pomocy których działają władza są ważne. To brzmi jak paradoks, ale nareczenie stał się rzemieślnikiem, który zaczyna odwołać się do narzędzi w swym warsztacie. Dbałość o należyte opanowanie instrumentów rządzenia stanowi warunek wstępny pracy w dziedzinie, o której mówimy.

Musimy również opanować nowoczesną organizację pracy w administracji. Mówiąc skrótowo, powinna ona przebiegać tak, jak funkcjonuje w fabryce taśma produkcyjna, na której rodzi się gotowy produkt. A do tego potrzebny jest przede wszystkim kompetentny i zżelczyli stosunek urzędnika do klienta, autentyczna chęć załatwienia sprawy, wspomniana już fachowość i oczywiście odpowiednie, wysokie kompetencje. Konieczne staje się przeszedzenie funkcjonowania wszystkich podstawowych ogniw, przez które musi przejść obywatel w danej jednostce administracyjnej. Trzeba tak zgrupować kompetencje urzędników, by pełnić mogli zasklepić możliwość załatwienia sprawy. Obywatel nadaje bieg sprawie — taśma w urzędzie powinna nieść ją sama, bez udziału obywatela. I jeszcze jedno. Musimy nauczyć urzędnika mówić „nie”, jeżeli sprawa nie nadaje się do załatwienia. Mówić też z pewnością, wysoką kulturą, w oczy, argumentując swoje stanowisko. Nie wolno od tego uciekać, zwalniać na cynniku obiektywne „góry”, itp.

— Ale często słyszymy również działalność administracji np. z zepsutą windą. Gdy kłóci się pracując, czy kole — winny władze. Więc jak to jest?

— Jesteśmy niestety bardzo przywiązani do tego, co nazywamy „argumentami od święta”. Do takich zaliczamy budowę „Belchatowa” czy odbudowę Zamku Królewskiego. A przecież święto przypada raz na jakiś czas, na co dzień jest właśnie ta poczta, kolej i punkt usługowy. To nie jest administracja, ale chodzi przecież o to, by ta administracja właśnie zorganizowała dobrą pracę. Jest za to odpowiedzialna. Nie wystawił pocie dobrej wizytówki konieczność kupowania w oddzielnych okienkach formularza, koperty, papieru, znaczka. A wspomniana przez pana winda... Myślę, iż można ten przykład traktować symbolicznie. Oczywiście obywatel nie musi interesować się, jakie czynności powinny być spełnione, by ona jeździła. Opracowanie i ustalenie systemu gwarantującego jej dobrą jazdę należy do zadań administracji. A tych, którzy odpowiadają za funkcjonowanie windy należy kontrolować oraz rozliczać. Równie kompetentnie jak i konsekwentnie. (PAP)

LUDWIK ARENDT

SPORT

2-0 polskich piłkarzy w RFN

Piłkarska reprezentacja Polski przegrywając w RFN rozegrała w ubiegły wtorek kolejny mecz towarzyszy. Tym razem przeciwnikiem Polaków był drugoligowy zespół TUS Schloß Neuhaus. Redakcja sportowa PAP polecała się wieczorem z hotelem „Waldwinkel” — bazą polskich piłkarzy. Przy tej okazji trener — Antoni Piechniczek —

— Jaki wynik?

— 2:0 dla naszego zespołu. Bramki strzelił Andrzej Buncol w 22 min. i Dariusz Dziekanowski w 68 min.

— Tym razem było więc trudniej.

— Ale też rywal najmocniejszy. To był dla mojej drużyny najtrudniejszy z dotychczasowych meczów, w który włożyli najwięcej wysiłku. Gospodarze od początku graли tak, by przeszkodzić nam. Zastosowali dość skuteczną obronę strefową, z którą nasi napastnicy mieli sporo kłopotów. Za to Młynarczyk był niemal niezdolny, a Polska obrona powstrzymała bez trudu akcję rywali.

— Jak padły bramki?

— Pierwsza to w dużym stopniu zasługa Dziekanowskiego, który odebrał piłkę stoperowi gospodarzy, podniósł do linii i dostrzelił wprost na głowę Buncola. Drugi gol padł po akcji Kupeczaka — Majewskiego — Dziekanowskiego, która ten ostatni za-

kończył płaskim precyzyjnym strzałem.

— Czy w zespole TUS wystąpił gracz tam był piłkarz Ruchu Chorzów? Jerzy Wyrobek i Albin Wira.

— Tak, grali obaj przez cały mecz i należeli do silniejszych punktów zespołu.

— Czy podobał wam strzyż? — Niestety, to jedyny mankament tego pobytu, leje jak z cebra. Wzorkowemu meczu toczył się w strugach deszczu. Na szczęście boisko miało bardzo dobrą nawierzchnię i było dobrze przysypane.

— Jak oceniał pan wstępnie to zgrupowanie?

— Pozytywnie. Warunki treningowe, mieszkaniowe mamy tu znacznie lepsze, a sparring-partnerzy różnorodnych wprawdzie umiejętnościach, ale na tym etapie przygotowania nie zależało nam specjalnie na silnych rywalach.

— Jak spędzacie czas między zajęciami a meczami?

— Niewiele go zostaje. Obok treningów na boisku inną także zajęcia teoretyczne. Gościmy też niedziedzi dziennikarzy. Dziś byli w hotelu ekipa telewizyjna, która rejestrowała nasz trening. I przeprowadzali wywiady z piłkarzami. Reprezentacja Polski cieszy się po mistrzostwach świata dużą popularnością w RFN. Jest reklamowana w TV i gazetach sportowych.

Dwie porażki w Pruszkowie

Nie powiodło się korzystaczom białostockiego SZS AZS występującym w lidze międzywojewódzkiej. Białostoczanie w drugim tegoż rocznym występie zmierzili w Pruszkowie z liderem tabeli, tamtejszym Zniczem. Gospodarze zaprezentowali wyjątkową skuteczność w akcjach ofensywnych i jak przystało na drugie walcząc o powrót do II ligi wysoko pokonali gości.

SZS AZS grając ponownie możliwości przegrał w pierwszym meczu 63:115 (28:50), a w rewanżu uległ gospodarzom 67:101 (26:49). Funkcją białostockich zdobyli: Ja-

nowicz — 14 i 20, Andrejewicz — 18 i 10, Kulesza — 13 i 6, Klimiuk 24 i 10, Zubrycki — 4 i 8, Kuczyński — 4 i 8, Zinkiewicz — 3 i 4, Tarsiewicz — 4 i 1, Karpuk — 2.

(Rad)

SZACHY

W niedzielę 30 stycznia o godzinie 13.30 w hotelu PBKIM w Giżycku przy ul. Smetki rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa województwa suwalskiego.

Walczyło 60 szablistów

J. Kisiel trzeci w Krakowie

W Krakowie z okazji Dnia Wyzwolenia rozegrany został ogólnopolski turniej szermierczy. W szabli ogółdłuszy na planszach 60 najlepszych w kraju juniorów. Był to zatem aktualny przegląd naszej młodzieży.

Wysokie — trzecie miejsce wywalczył Jarosław Kisiel z eickiego Mazura. W pojedynkach o ścisłego finału pokonał on Bernackiego (AZS Warszawa) 8:4, następnie Fajkisa (ROW Rybnik) 10:9, Piłkowskiego (AZS Warszawa) 10:6 i Gniewkowskiego (AZS Warszawa) 10:6. Przegrał natomiast z Kościelnikowskim (Marymont) 3:10.

Najlepsze pojedynki stoczył Kisiel z Fajkiszem. Zadekmonstrował w tej walce dojrzałość i odporność fizyczną, bowiem jego przeciwnik prowadził już 9:7.

TOTALIZATOR

I losowanie:

4, 7, 11, 13, 34

II losowanie:

3, 19, 21, 32, 35

EXPRESS LOTEK

5, 12, 21, 26, 36

W lipcu ub. roku Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku na zlecenie Rady Państwa analizowała zażalenie skargi wniosków i postulatów kierowanych przez społeczeństwo do organów przedstawicielskich w okresie od 1 stycznia 1981 r. do 30 czerwca 1982 r.

Analizę przeprowadzono na sześciu WRN w Białymstoku, GRN w Dobryńowie i Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Czarnej Białostockiej.

KTO, ILE?

Do WRN i jej organów w ciągu 18 badanych miesięcy wpłynęło 864 sprawy wniesione przez radnych i ich wyborców. Wśród dominujących w nich wniosków i postulatów dotyczących handlu, gospodarki komunalnej i zaopatrzenia rolnictwa (i nie tylko tych) mało było, niestety, spraw konkretnych, które reprezentowałyby szerszy interes społeczny. Większość miała charakter ogólnikowy („poproszę o zapewnienie sklepów”, „zwiększyć liczbę budowanych mieszkań”, „usprawnić komunikację”), albo zbyt jednostkowy (zmiana godzin dyżurów konkretnie leczniczych zwierząt, obniżenie cen usług w miejscowym POM). Autorów tych pierwszych trudno w obecnej sytuacji gospodarczej zadowolili w całej pełni, te drugie natomiast powinny być zadowolone na szczeblu lokalnym, bez absorbowania niżej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

CO Z TEGO WYNIKA? Sposób załatwiania wniosków i postulatów spraw wniesionych do WRN polegał przede wszystkim

na sprawy. Ze nie zawsze tak było, świadczy odpowiedź — curiosa, w których — tak to ja odbieram — usiłuje się niezbyt grzecznie karcić radnych za pewne sformułowania, co w rezultacie odnosi wręcz odwrotny skutek.

Oto na zawartą w treści interpelacji propozycję „podejmowania działań zmierzających do kierunków tworzenia rolnictwa, takich warunków, aby ludzie z nim związani pozostawali na gospodarce”, kompetentny wydział UW zaczyna odpowiedź od odkrywczych stwierdzeń: „uprzejmie informuję, że aktualnie stan prawny w PRL nie zabrania mieszkańcom wsi podejmowania pracy w gospodarce uspołecznionej. W związku z tym o wyborze miejsca pracy decyduje każdy młody obywatel, mieszkać może w miasteczku, kierując się różnymi motywami”. W dalszej części dopiero cytowane są przywo-

zecznych zadań społeczno-gospodarczych, a także podawania ich wyników i skutków do publicznej wiadomości.

NIŻEJ — GORZEJ

Terminowość udzielania odpowiedzi na wnioski i system ich ewidencjonowania na szczeblu wojewódzkim nie budzi — w świetle badań NIK — większych uwag. Zastrzeżenia — to spore — sformułowano w tej kwestii w stosunku do rad narodowych stopnia podstawowego.

W Dobryńowie — jak się okazało — nie istniał system składania przez obywateli skarg i wniosków, radni nie pełnili dyżurów i rzadko odbywali spotkania. W Czarnej Białostockiej w sprawozdaniu z działalności rady narodowej podano, że w ciągu 18 miesięcy obywateli zgłosiło 12 wniosków, ale postulatów to nigdzie nie zostały zarejestrowane. W zeszłym dyżurach radnych zanotowano 3 skargi, które przekazano do załatwienia przez naczelnika. Śladu odpowiedzi nie udało się odnaleźć.

Radni korzystali z formy interpelacji i wniosków zgłaszanych w czasie sesji i posiedzeń komisji, ale w Dobryńowie nie wszystkim z nich nadawano bieg, a odpowiedzi na niektóre udzielano po terminie. W Czarnej Białostockiej było podobnie. Brakowało sporo dokumentów, informujących o treści i sposobie załatwienia postulatów. Miejscowy inspektor do spraw rady narodowej, pracujący od 10 miesięcy, nie został przeszkolony w zakresie swoich obowiązków.

Jak z tego wynika, rady narodowe stopnia podstawowego oczekują skuteczniejszej pomocy, zarówno w formie szkolenia radnych jak i pracowników obsługujących organy przedstawicielskie. Donośki krytyczne oceniane będą funkcjonowanie radnych i mieszkańców rad narodowych, dopóty więcej roboty swadac będzie na radnych WRN. Oni w zastępstwie zmuszeni będą do przenoszenia drobnych spraw lokalnych na szczebl wojewódzki. Niepotrzebnie, bo uporać się z nimi można na miejscu.

IRENA BIERNACKA

Jaka droga do mieszkania

Ciąg dalszy ze str. 1

zonych do końca ub.r., przedłożono do końca lutego.

Obecnie petenci składają książeczki i są informowani, kiedy — zarejestrowane już — mogą je odebrać. Spotkania z nimi odbyły się w Czarnej Białostockiej w sprawozdaniu z działalności rady narodowej podano, że w ciągu 18 miesięcy obywateli zgłosiło 12 wniosków, ale postulatów to nigdzie nie zostały zarejestrowane.

W dniach 1-11 lutego będzie się rejestrować książeczki złożone do końca ub.r., do których dołączony jest dowód wpłaty „wpisowego” z ub.r., zaś od 14 lutego do końca miesiąca zostaną zarejestrowane książeczki złożone w poprzednich latach, których posiadacze wpłacili wpisowe w br.

Wśród ok. 14 tys. zarejestrowanych dotychczas kandydatów, ponad 3 tys. załatwiono w grudniu ub.r. Chętnych jest jeszcze około 200 osób. Ludzie nie chcą wierzyc, że podstawa do ubiegania się o przydział mieszkania jest zgromadzenie pełnego wkładu i osiągnięcie pełnoletniości.

Postępujmy zresztą opinii samych zainteresowanych.

« Aurelia Gułacka, przed czterema laty zamieszkała w lokatorskim M-3 w Łomży. Wraz z nią na powierzchni niespełna 50 m kwadrat, mieszka pięć osób. Warunki określić więc można jako dobre.

— Muszę pomysleć o dzieciach. Właśnie dla nich zakładam książeczkę mieszkaniową. Syn Marek ma dopiero cztery lata, córka Monika jest trochę starsza.

Zdenerwował mnie ten początkowy kolowrotek, że decyzyjnie o wstrzymaniu i wznowieniu zapisów. Prze-

straszyłam się, gdy zobaczyłam tłum ludzi przed drzwiami spółdzielni mieszkaniowej. Na szczęście wszystko załatwiono szybko i sprawile. W Łomży uporano się z tym problemem.

SUWALSKIE

Suwałska Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego, jest największą w województwie. Rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu SSBM — Jerzym Wisniewskim.

— Wiadomość o zaprzestaniu z dniem 1 stycznia rejestracji kandydatów była zaskoczeniem. Uważam, że zwleknięcie do kwietnia z ustaleniem nowych zasad członkostwa, jest niezusadnione. Ostateczne decyzje powinny być podjęte wcześniej.

W grudniu ub.r. przeżyliśmy isną nawałnicę. Kolejki do naszego biura przy ul. Korczaka były bardzo długie. Załatwialiśmy interesantów poza godzinami pracy oraz 31 grudnia, kiedy większość pracowników miała mieć dzień wolny.

W grudniu ub.r. i do 5 stycznia br. zarejestrowaliśmy ponad 21 tys. osób. Większość kandydatów zgłosiła się po 27 grudnia. Największą grupę stanowią niepełnoletni.

Na koniec ub.r. mieliśmy 63 tys. członków i kandydatów. Przeciętnie w ostatnich latach oddaje się rocznie do użytku 800 mieszkań. Łatwo więc policzyc czas oczekiwania na własne „M”. W ubiegłym roku klucze otrzymywali członkowie z lat 1975-76. Czekali więc stosunkowo krótko, ale byli w kolejce „czółwice” po awansie Suwałk do rangi

miasta wojewódzkiego. Następne roczniki mają odległą perspektywę.

Zasadniczą przeszkodą jest niewystarczający potencjał wytwórczy przedsiębiorstw budowlanych. Sporo ciegów wynikających z daty zgromadzenia wkładu. Na podstawie tego przynajmniej obecnie 70 proc. lokali. Pozostałe ilości przypadają na tzw. „przyspieszenia”. Chodzi o to, aby spółdzielce mieszkaniowe dostawali spółdzielcy. Różnie bowiem z tym było w przeszłości.

— Uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach — Hanna Majewska:

— O zaprzestaniu rejestracji dowiedziałam się z telewizji. Mama udała się niezwłocznie do spółdzielni, aby zorientować się w sytuacji. Później poszliśmy załatwić formalności rejestracyjne. Na szczęście — udało się. Nie czekaliśmy nawet długo, ale nerwów trochę było.

Mam książeczkę systematycznie oszczędzania, na którą od pięciu lat rodzice wpłacają co miesiąc po 200 zł. Nigdy dotychczas nie myślałam o tych sprawach. Może dlatego, że obecnie — choć w starym budownictwie — mieszkań w dość dobrych warunkach. Przeraził mnie jednak czas oczekiwania na mieszkanie.

M. PIEKAREK
J. BRODZIOK
ST. KULIKOWSKI

Pisma sobie — życie sobie

stkim na udzielaniu wyjaśnień. Tak potraktowano 50-76 proc. wniosków. Do pozytywnej realizacji zaliczono 10-36 proc., a negatywnej — od 12 do 58 proc. Proporcje te nie odróżniają się wiele od stosunku spraw załatwionych do nie załatwionych w innych grupach postulatów. Z realizacją wniosków nie jest dobrze. Analizując postulat przedstawił NIK zauważyli zaletę, precyzyjny wniosek o trzymaniu z reguły wyczerpujące wyjaśnienie, na hasło — reakcja na piśmie była równie powierzchowna, jak postulat.

Można by powiedzieć, że administracja odwdzięcza się pieknyim za nadobne. Ale przecież to, co można wybaczyć wnioskodawcy nie powinno być wybaczone fachowemu urzędnikowi. Rzetelny urzędnik, jeżeli nie odczytuje intencji wprost z wniosku, w nien przed udzieleniem odpowiedzi skontaktować się z radnym dla wyjaśnienia sed-

nowywane przez Sejm akty prawne, mające na celu wzmocnienie gwarancji nienużalności gospodarki chłopskiej.

Albo na pytanie radnego: „Kto i ile razy od września 1980 r. z Urzędu Wojewódzkiego spotkał się z rolnikami gminy Kuźnica?” — udzielił w imieniu wojewody odpowiedź, zaczynając się od zdania: „Nie unikając to sprawy, kto i ile razy z kompetentnych osób spotkał się z rolnikami gminy Kuźnica, należy stwierdzić, że kontakt taki są konieczne”. W dalszej części odpowiadający daje, że są one rzeczywiste (o to właśnie radnemu chodzi) niewystarczające.

To smutne, ale bardziej niż na urzędowym papierze cytowane fragmenty byłyby w miejscu w jakimkolwiek kąciku humoru.

RZECZYWISTOŚĆ SKRZECZY

Przyglądając się losowi wniosków, zakwalifikowanych przez władze do pozytywnej załatwienia, przedstawiciele

krótkie analizowane na posiedzeniach Prezydium WRN. Wojewoda postanowił wydać akt prawny normujący wywazywanie się administracji z zadań podjętych przez organy przedstawicielskie.

Niby drgnęło, ale efekty są słabe. Dzieje się tak między innymi dlatego, że instytucja skarg i wniosków w znikomym tylko stopniu wykorzystywana jest do likwidacji źródeł niezadowolonych społecznych. Idąc po najmniejszej linii oporu, administracja opowiada pismem na pismo, upaja się kultem papierka, nie interesując się zbytnio działaniami kompleksowymi. Na ten moment zwrócić uwagę Komisja do Spraw Rad Narodowych przy Radzie Państwa, która po zapoznaniu się z wynikami badań w kilku województwach, wyraża przekonanie, że okresowe analizy skarg i wniosków powinny służyć racjonalizacji struktury i organizacji aparatu administracyjnego. Należałoby, jej zdaniem, powrócić do niedbanej ostatnio praktyki wykorzystywania tych analiz przy planowaniu wieloletnich

IRENA BIERNACKA

Co nowego w Filharmonii?

W minionym roku w Filharmonii Białostockiej było i interesująco, i ambitnie. Wystarczy zresztą przytoczyć kilka nazwisk, które przewinęły się w tym czasie przez scenę: mistrzowie fortepianu — Jerzy Godziński, w utworach Szymanowskiego (przy gracie puzeli) Piotr Paleczny i Regina Śmędzińska (funkcja niemarkowana), wybitni wokaliści — Stefania Woytowicz plus nie mniej wybitny skrzypek, Władimir Brodski, Ewa Podieś, Bogna Sokorska, dyrygent — George Vantila (Rumunia), Manuel de Elias (Meksyk), Richard Schumacher (Szwajcaria); dorównujący formaliowi wykonawców repertuar: Szymanowski, Stamat, Haydn, Rachmaninow, koncerty oratoryjne oraz koncert znakomitej Moskiewskiej Orkiestry Kameralnej.

Nowy rok kalendarzowy 1983 rozpoczął Filharmonia „W karnawale” w tym roku, koncertem muzycznym, popularno-rozrywkowym, pod batutą Henryka Debiha z udziałem solistów: Alicji Majewskiej, Kazimierza Kowalskiego, Dariusza Walendowskiego i Jerzego Burdy. Mniej więcej w tym samym czasie, odbywały się występy Chóru Filii UW w Białymstoku, a także chórów cerkiewnych — w programie koledy i pastorałki.

Od pierwszych dni nowego roku, w każdą sobotę i niedzielę, raczej w niedzielnym związku z „Orbisem”, Filharmonia organizuje choinki noworoczne dla najmłodszych. Dyrektor Filharmonii Białostockiej, Tadeusz Chachaj, uzasadniając dobór repertuaru powiedział:

— „Kontrastowość propozycji przypadających na pierwsze miesiące nowego roku nie jest przypadkowa. Chcemy bowiem, różnorodnością ofert zjednać dla muzyki ludzi, którzy dotąd nigdy nie byli w Filharmonii.

Pełna sala na koncertach Henryka Debiha ujął wita ogromne zapotrzebowanie na tego typu rozrywkę. Nie mniejszym powodzeniem, co było dla nas niezwykle miłą niespodzianką, cieszyły się koncerty chórów. Postanowiliśmy udostępnić scenę Filharmonii innym białostockim chóróm, które zechcą zaprezentować własne wokalne możliwości.

Systematycznie prowadzimy również koncerty kameralne dla przedszkolaków i młodzieży szkolnej. Traktujemy je jako szkołę przygotowania młodych ludzi do odbioru muzyki.

Kolejną propozycją repertuarową i jednocześnie jak gdyby zapowiedzią zaplanowanej na luty prezentacji młodych, dobrze zapowiadających się muzyków, był recital organowy Magdaleny Czajki (21.1.), absolwentki Akademii Muzycznej w Warszawie, uczennicy mistrza organów, Andrzeja Serafina. 4 lutego przed białostocką publicznością wystąpią dwaj młodzi pianiści — Jan Grobelny oraz Wojciech Szewczyk — uczniowie Reginy Śmędzińskiej.

Stuchając, dla których za-

Rajd szlakiem historii

W przeddzień rajdu szlakiem Powstania Styczniowego padał wieczerem w Białymstoku deszcz, a po śniegu nie pozostało śladu. Wiele uczestników patrząc na kaprysy styczniowej aury, zrezygnowało z rajdu. W sobotę 22 stycznia wyjeżdżaliśmy z Białegostoku na trasę. Wiodła ona z Supraśla przez Puszcza Knyszyńska do Kołodna, gdzie na Górze Świętej Anny znajduje się obelisk z wyrytym na tablicy napisem: „Śladu w 1963 r. oddało życie za Polskę”.

Organizatorami rajdu byli: oddział PTTK w Supraślu, Komenda Hufca ZHP w Białymstoku i Zarząd Miejski TPPr w Białymstoku.

Jadąc trasą już przed Cieliżanką spotkaliśmy pierwszą sporą grupę młodzieży prowadzoną przez przewodnika PTTK — Mariusza Zdankowskiego.

— Jest nas 50 osób. Są to członkowie Klubu Turystyki Pieszej PTTK w Białymstoku, uczniowie Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych i Szkół Podstawowych nr 26 w Białymstoku. Wszyscy są z komisji kondycji, pogoda dopisuje, a droga z Supraśla do Cieliżanki jest urocza.

Nieco dalej natknęliśmy się na dziesięcioosobową grupę żołnierzy — członków Koła



W sobotni poranek Puszcza Knyszyńska wędrowała młodzież.

PTTK. Prowadził ich przewodnik koła, chorąży sztabowy, Edward Kliszewski.

— Jest to dla nas — stwierdził — praktyczna lekcja historii. Ostatnio bowiem głów-

nym tematem zajęć politycznych w jednostce było Powstanie Styczniowe. Maszerując, poznajemy okolice, które kiedyś przemierzały powstańcy, a jednocześnie zachwycały się puszczańskim charakterem okolic Supraśla. Jest to dla nas tym ciekawsze — zakończył E. Kliszewski — że większość moich podopiecznych pochodzi z Kielec.

Około godziny 13 przed obeliskiem na Górze Świętej Anny zameldowało się około 200 osób! Przeważnie była to młodzież. W doskonałej formie pojawili się seniorzy turystyki pieszej, członkowie Klubu Krajoznawców PTTK im. Głogera. Średnia wieku „weteranów” wynosiła ok. 70 lat.

Przed obeliskiem członkowie PTTK, harcerze, żołnierze zaciągali wargę, zapłonęły znicze, pochodnie, złożono wieńce i kwiaty. Minuta ciszy uczczono pamięć poległych powstańców. Historię dni sprzed 120 lat przypomniał Waldemar Monkiewicz, a wiersze o Powstaniu Styczniowym recytowała Melania Gajewska. A potem przy wesołych oklaskach, zaśpiewano pieśń „Kielbaski na patyku”. Dzieleno się wrażeniami z trasy i oczywiście śpiewano.

Wędrowka szlakiem powstańców styczniowych była nie tylko udaną imprezą, ale co najważniejsze stała się pożytecznym elementem historycznym współczesnej turystyki.

L. TARASIEWICZ
Fot. Z. ZAREMBA

Jeszcze jedna tarcza szkolna upamiętni historyczne miejsce.

O. PACEWICZ



Kto zna, kto pamięta?

Trzydzieści siedem lat minęło od zakończenia drugiej wojny światowej a ludzie wciąż jeszcze poszukują śladów swych bliskich, którzy zaginęli bez wieści. Do redakcji gazet i czasopism napływają listy z prośbą o pomoc w odnalezieniu, w uzyskaniu jakiegokolwiek wiadomości. Oto co pisze WALERIJ JEZERSKIJ ze Związku Radzieckiego.

„Jak wynika ze słów mojej matki, ojciec mój — Paweł Grigorowicz Jezerski — został w r. 1940 powołany do odbycia czynnej służby wojskowej w Armii Radzieckiej i skierowany do Sokółki (woj. białostockiej). Pełnił służbę w jednostce czołgowej. Jako pracownik polityczny został oddelegowany do redakcji. Często pisał do nas, obiecując niebawem sprowadzić nas do siebie. Był wzruszony dobrocią i gościnnością Polaków. Niejednokrotnie serdecznie wspominał w swych listach polską rodzinę u której mieszkał. Właściciel mieszkania, razem ze swym synem, fotografowali się z moim ojcem. To pamiętkowe zdjęcie ojciec przysłał w r. 1941. Miałem wtedy dwa lata. Dziś jestem mężczyzną 43-

letnim. Obecnie pracuję przy budowie gazociągu w Libli.

Do tej pory ja i moja matka nie wiemy co się stało z ojcem, ani też gdzie został pochowany. Otrzymałmy jedynie wiadomość, że zaginał bez wieści. Być może żyją jeszcze ludzie u których mieszkał mój ojciec. Szczególnie właściciel mieszkania, który sfotografował się z ojcem i jego kolegami. Może pamięta o nim, może coś im ustnie przekazał. Każde słowo, każda wiadomość są dla nas bardzo cenne.

Listy proszę kierować na adres: M. W. Awdaszkowa, Malorita, Ostrowskiego 6/2, obwód brzeski, ZSRR.

Z wyrazami szacunku Walerij Pawłowicz Jezerski.

PS. Na odwrocie zdjęcia ojciec napisał: „Miasto Sokółka. Od lewej do prawej: tow. Drobyszew (redaktor), N. Kriwow (instruktor) — współpracownik literacki, Liza Drobyszewa (żona redaktora), właściciel mieszkania; ja — myślę w tym momencie o swej rodzinie. Właściciel mieszkania”. Być może któryś z Czytelników „Gazety” rozpozna osoby widoczne na zdjęciu, zetknął się z nimi, zna ich losy. Wszelkie wiadomości prosimy kierować na adres wskazany w liście lub do redakcji „Gazeta Współczesna”, 15-950, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój 27 — Sekretariat Redakcji. (h)

Ciepła zima na półmetku

Połowe zimy mamy już za sobą. Jest ona wyjątkowo ciepła. Już grudzień 1982 był cieplejszy niż normalnie — także styczeń ma średnie temperatury powyżej zera. Średnia temperatura stycznia ub.r. wynosiła ok. minus 3 st., a w tym roku mamy ponad plus 2 st. Czy ciepła zima utrzyma się w dalszym ciągu?

CZYTELNICZY-REDAKCJA • CZYTELNICZY-REDAKCJA

Nad teczką z listami

Od blisko roku jesteśmy świadkami sporów, które swoje źródło mają w znacznym wzroście cen na przełomie lat 1981 i 1982. Mechanizm rodzących się konfliktów jest podobny w każdym przypadku. Producent, zakład usługowy lub jednostka handlowa obciąża klienta kosztami niewykonania lub niemieszkania. Ten drugi nie chce się z tym pogodzić i pisze na początku skargi i zażalenia do jednostki nadzorczej (jeżeli takie są), prosi o wyjaśnienie i kontrolę istniejącej sytuacji. Do tego powołane (PIH, NIK, Inspekcje Cen, Okręgowe Zarządy Dochodów Państwa) a gdy i to nie pomaga — kieruje list do gazet, radia lub telewizji.

o najbardziej typowych przypadkach: zażalenie do przedpłat, obniżki cen mebli i zwracania nadpłaconych, sum czy też o nowych cenach na wyroby ze starej daty produkcji. Pisałmy kilka miesięcy temu w teście „Płacić — nie płacić?” („GW” z dn. 23.08.1982 r.). Dziś zajmujemy się sprawami, które są mniej typowe w szczególności ale bardzo charakterystyczne jeżeli chodzi o traktowanie przez klientów przez zakłady mające świadczyć usługi na rzecz ludności.

Kazimierz Z. zdecydował się na położenie glazury w łazience. W tym celu w dniu 23 września 1980 r. złożył w Budowlanej Spółdzielni Pracy w Białymstoku zlecenie wykonania odpowiednich robót w ramach usług na rzecz ludności. „Zlecenie przyjęło do realizacji w terminie do IV kw. 1981 roku” — potwierdził, kompetentny mierny nadzorca, pracownik spółdzielni. Tytułem załącznika Kazimierz Z. wpłacił 10 tys. złotych.

„Minał termin realizacji mojego zlecenia” — pisze w liście do redakcji, a spółdzielnia nie

zawiadomiła mnie jak i kiedy zostanie zrealizowane. W międzyczasie zmieniono panią, która decydowała o rozdziale glazury. W czasie kolejnych wizyt w spółdzielni widziałem osoby odbierające glazurę, od których dowiedziałem się, że otrzymują ją poza kolejnością lub bez żadnych umów. Od pracownicy spółdzielni usłyszałem: „Ci ludzie coś dla spółdzielni załatwili to i spółdzielnia dla nich też musiela”. (...)

Prezes zapewniał mnie, że nie tracę i zapłaci według cen jakie obowiązywały w terminie określonym w zleceniu. Glazurę otrzymałem dopiero po interwencji u dyrektora Wydziału d/s Usług w Białymstoku. Prace związane z jej układaniem zakończono w styczniu 1982 r. Otrzymałem do zapłacenia rachunek w wysokości 24.364 złotych. Zapłaciłem 5 tysięcy mniej, według cen wydrukowanych na metkach, a nie według cen napisanych długopisem, obowiązujących po wydruku.

Zazwyczaj do sądu udaje się klient — w tym przypadku to właśnie spółdzielnia wytoczyła

powództwo przeciwko naszemu Czytelnikowi o zapłatę wymienionej w liście sumy. Kazimierz Z. zwrócił się do Państwowej Inspekcji Handlowej o skontrolowanie kolejności realizacji umów. Pismo jego przekazano do Centralnego Związku Spółdzielni Pracy — Okręgowego Oddziału Lustracji w Białymstoku, skąd otrzymałem następującą odpowiedź: „W wyniku przeprowadzonego postępowania wyja-

SPÓR O CENĘ

niającego — pisze dyr. Eugeniusz Ułak, ustalono zasadność skargi Obywatela odnośnie nie wykonania w terminie przyjętego zlecenia. Sporządzone zlecenie określało realizację usług na okres IV kwartału 1980 r. bądź I kw. 1981 r., termin nie został dotrzymany. Wyłożenie ścian glazurą nastąpiło dopiero w m-cu styczniu 1982 r. (...)

Ponieważ sprawie nadano tryb postępowania sądowego — badający wyłożył się z dalszego postępowania wyjaśniającego. Orzeczenie sądu będzie ostatecznym rozstrzygnięciem sporu.

Nie o takie wyjaśnienie chodziło. Kazimierzowi Z. Wówczas to dopiero zdecydował się napisać list do naszej redakcji, którego fragmenty już cytowaliśmy. Pomimo, że podkreśliliśmy interesujące nas zdania mówiące o nieprzebraniu kolejności — również i my dostaliśmy z Okręgowego Oddziału Lustracji odpowiedź nie wnoszącą nic nowego a powtarzającą bieżący refrain: „Wzrost będący podstawą do rozstrzygnięcia sporu”.

Sąd nie zajmuje się badaniem kolejności realizacji umów co należy do podstawowych obowiązków instytucji przeprowadzającej tzw. „kontrolę wewnętrzną”. Jednak jak widać, nie jest ona do tego zbyt skora.

Interesującą wykładnię prawa dokonała jedna z pracownic spółdzielni, która prowadziła biegłemu powołanemu przez sąd: „Spółdzielnia traktuje zlecenie jako chęć klienta do wykonania danego rodzaju robót, nie traktuje tego jako umowy, ponieważ inwestor przy rezygnacji z części robót nie ponosi z tego tytułu żadnych kar. (...) Jeżeli chodzi o zaliczkę wpłaconą przez klienta to spółdzielnia traktuje to jako gwarancję, iż klient nie wycofa się całkowicie z usług”.

Nie dość, że jedno zaprzecza drugiemu, to jeszcze o tym co jest umową a co nią nie jest, decyduje opinia spółdzielni. Z faktu, że sprawa trafiła do sądu wynika, że spółdzielnia „uchyliła” jedynie niektóre, najbardziej niewygodne, dla niej artykuły kodeksu cywilnego.

Pan Karbowski z Augustowa opisuje z kolei swoje perepety związane z przyłączeniem wodociągów, które „po 5 latach starania zostało wreszcie wykonane. W 1981 r. kosztorys opiewał na sumę 13.300 złotych — czytamy w liście, z czego trzeba było zapłacić 70 procent tj. 9.310 zł. Uczyniłem to 19 października 1981 r. Do końca grudnia nie mogłem doprowadzić do podłączenia. W następnym roku otrzymałem pismo informujące o zmianie cen u urzędowych. W związku z tym koszt przyłącza opiewał już na sumę 32.400 zł i musiałem dopłacić 14 tysięcy. Razem Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej pobrało od mnie tytułem zaliczki 23 tys. złotych. Po wykonaniu przyłącza okazało się, że muszę dopłacić do 44 tysięcy, czyli o 12.000 zł więcej od kosztorysu z okresu, gdy obowiązywały nowe ceny. Nie wiem, czy zostałem oszukany czy to przedsiębiorstwo pracują ludzie, którzy nie mają pojęcia o sporządzeniu kalkulacji”. — Konczy swój list Czytelnik z Augustowa.

Warto aby finansami PKiM w Augustowie zainteresowały się powołane do tego organu kontrole. W obu sprawach zwraca uwagę niesfornieść z jaką pobiera się pieniądze od „klientów” bez poczynania się do odpowiedzialności za dotrzymanie terminu. Wszystko pod dumnym hasłem „świadczenia usług na rzecz ludności”. Można odnieść wrażenie, że niektóre spółdzielnie i przedsiębiorstwa wykorzystują się jedynie przy staraniu się o przydział materiałów i surowców. A gdy je otrzymają, przytoczone przykłady są dostatecznym komentarzem.

JERZY ŚWIERAD

W odpowiedzi na krytykę

„Z czym ta woda?”

Tak zatyłowany był list Cz. Struczewskiego (GW z dn. 3.I.83) o zanieczyszczonej wodzie sodowej z hajnowskiej wytwórni „Społem”. Prezes Zarządu „Społem” WSS Oddział w Hajnowce, mgr Cezary Czarniecki nadesłał nam pismo wyjaśniające, w którym m.in. czytamy:

„W zakładzie produkującym napoje gazowane, od dn. 18.X.82 r. do 20.12.82 r. był przeprowadzany remont maszyn. W trakcie remontu w pierwszej kolejności usunięto awarię w rozlewaczce, która bez współudziału maszyn dozujących syrop, może produkować tylko wodę sodową. W związku z okresowym brakiem napojów zmuszeni byliśmy w trakcie remontu wyprodukować jedną partię tej wody.

Po awarii w sieci wodociągowej miejskiej, woda pobierana do produkcji posiadała zanieczyszczenia, niewidoczne podczas produkcji, co było przyczyną jej usterki. Aby zapobiec używaniu złej jakości wody, wybudowaliśmy własną hydrofornię. Nie korzystamy z niej ciągle, ponieważ ilość wody w studni nie zabezpiecza wielkości produkcji. O zaistniałych awariach sieci wodociągowej oraz złej jakości wody miejskiej

nie jesteśmy powiadamiani, co było przyczyną wyprodukowania zanieczyszczonej przez klienta zlej jakości wody sodowej zakupionej w barze „Express”. Bufetowa tego baru zaproponowała klientowi wymianę butelki, na co nie otrzymała zgody konsumenta.

Zwrócono uwagę bufetowej, aby stwierdzić zlej jakości napoje były wycofywane ze sprzedaży. Zarząd ze swej strony poczynił starania, aby w przyszłości wyeliminować produkcję zlej jakości.”

Od red.: — Rozumiemy, że kłopoty z wodą w różnych dziedzinach naszej gospodarki będą narastały, niemniej jeszcze w obecnych warunkach istnieje możliwość, aby przynajmniej ze środków spożywczych wyeliminować wodę nieczystą do picia. Naszym zdaniem, wyjaśnienie, iż z braku napojów wytwórnia „zmuszona była wyprodukować jedną partię wody sodowej”, jest sprzeczne z zasadami nie tylko higieny. A przecież ów brunatny osad mógł się okazać szkodliwy dla organizmu ludzkiego. Bez względu na to, czy zanieczyszczenie powstało wskutek remontu maszyn wytwórni, czy po awarii sieci wodociągowej miejskiej. (Ag)

Pytania - odpowiedzi

Czytelnik Jan S. z Białej Oleckiej (woj. suwalskiej) jest emerytem. Pracował w PGR Leśnictwie. Interesuje go jakie świadczenia od zwanego tego zakładu pracy przysługują emerytom. Odpowiedzi udzielił Wydział Rolnictwa, Gospodarki żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach.

Zgodnie z Ukladem Zbiorowym Pracy dla Przedsiębiorstw rolnych, osoby pobierające zaopatrzenia emerytalne i rentowe mają prawo do następujących świadczeń:

- bezpłatnego mieszkania, ogródka przydomowego o powierzchni 5 arów lub otrzymania bezpłatnie 5 q ziemi.
- utrzymywanie na własnej

naszej trzody chlewnej i drobiu w ilościach ustalonych przez dyrektora przedsiębiorstwa w uzgodnieniu z organizacjami dyktownikami.

• zakupu opału na warunkach takich jak stali pracownicy PGR.

• otrzymania 1 litra mleka dziennie oraz 0,5 l mleka na nie pracującą żonę i nie pobierającą emerytury (renty).

Emeryci i renciści mający na utrzymaniu dzieci, na które przysługują zasiłki rodzinny, mają prawo do otrzymania dodatków:

- kupna paszy w ilości 2 q,
- 0,5 l mleka na każde dziecko,
- 25 arów ziemi pod ziemiaki.

Zdaniem Czytelników

W PKP — po staremu

Pisanie o Polskich Kolejach Państwowych nie należy do przyjemności. Można sobie na PKP używać do woli — pisać, czytać, ironizować, a nawet saczyć złośliwością. Jest to wszakże czynność podobna do tej, która przed laty uprawiali satyrycy, zęcąc się nad kelnerniami. Satyrycy, z bezsilności swojej satyr, nabawili się chorób nerwowych, a kelnierzy pozostali tacy sami jak byli, przynajmniej w znaczeń swej części. Pisanie o PKP też nie przynosi żadnego skutku, a z poczucia bezsilności można popaść w głęboka frustrację.

„Zaraz po świętach — pisze pan Józef Sieroczyński z Elku — wracalem do domu pociągiem odjeżdżającym z Białegostoku o godz. 15 z minutami. W wagonie, w którym jechałem, panował nieopisany brud, toalety nie były sprzątane, toalety od kilku tygodni, siedaś urwany, zamek od drzwi jakoby, wody ani kropli. Na korytarzu dwa okna się nie domykały, podobnie w jednym z przedziałów, z którego pasażerowie — siłą rzeczy — musieli wyjść. Co robią konserwatorzy i sprzątacze wagonów na białostockiej stacji, co robi obsługą pociągów?” — pyta zretorycznie Czytelnik.

Temał to wyłożył, nawet i dla nas pasażerów. Aż dziw bierze, że nie jest on wystydliwy dla samej kolei. Niedawno miałem okazję jechać pociągiem relacji Białystok — Siedlce (odjazd 15.30). Wagon

dawcy spełnienia opartego na prawie zdaniam kupującego. Pani Jadwiga P. kupiła w „Centralu” parę damskich kasek. Było to we wrześniu 1981 r., a więc w czasie, kiedy o sprzedaży butów na

maci do stanowiąca produkcja. Reklamowane buty przejął do „depozytu” (tak to nazywają, choć z depozytem niewiele to ma wspólnego) i zaczął czekać na depozyt. Należało nie trwać do dupa. Reklamacja została uznana. Ale... z pewną małą (?) modyfikacją. Zamiast wymiany towaru na zwrot, choć z depozytem, oferta się nabycywności zwrot gotówki. Uzasadnienie tego stanowiska na pozór jest oczywiste i bezdyskusyjne. Teraz obowiązują przecież system sprzedaży kartkowej i nie bez kariki butów kupiłem nie może. Tak oto na cywilno-prawny system sprzedaży napał administracyjno-prawny

ny, które podstawiono w ostatecznej chwili chyba nigdy nie widziałych szczytów z wodą. Nie można więc być nawet zadowolonym z niesfornych pasażerów, którzy podobno „strasznie brudzą”. O krzywdzie woli nie wspominać, gdyż kolej widać zawierza aurę i cały skład był przysłowiową lodówką. Kierownik pociągu wyjął mi później, że jest to skład świąteczny z bocznicy, ponieważ właściwy nie wrócił jeszcze z trasy.

Niewiele w zasadzie można dodać do tych spostrzeżeń. Opisane tu fakty, nie tylko w decydujący sposób pomniejszają rzeczywistość, osiągnięcia kolei, ale równocześnie powodują niezadowolenie i zderzenie z rzeczywistością. To prawda, że wiele jeszcze trzeba zrobić by nadgonić opóźnienia i wyeliminować wszystkie niedomagania PKP. Dlatego też nikt nie żąda od przewoźnika, pobierającego przecież nie małe opłaty, stworzenia od razu komfortowych warunków podróży i doskonałej obsługi na dworcach. Mamy jednak prawo domagać się, aby kolej wolała nas w odpowiednich warunkach i zgodnie z rozkładem, by należały funkcjonowały kasy i punkty informacyjne, by wagony były czyste, a stacje zapewniały minimum wygody podróży. (S.F.)

Nie pobiłając biurokracji

Z zawodu jestem rymarzem. W lipcu 1981 roku byłem w Białymstoku. Podłaskim kupiłem w tamtejszym sklepie GS 5 krzyżaków leżących (jest tak, żeż uprzykrzy konie), placąc po 100 złotych każdy. Natomiast w Hajnowce, w sklepie z artykułami produkcyjnymi, za takie same krzyżaki zapłaciłem od mnie po 200 zł. Poszedłem więc do wiceprezesa hajnowskiego secesu — ob. Szczuki, aby mi wyjaśnić różnicę cen. Krzyżaki bowiem pochodziły z tej samej hurtowni w Białym Podlasku. Ponieważ od razu nie był w stanie wyjaśnić mi tej sprawy, zaproponował termin kilkudniowy, a na razie posłał sklepownię sprzedać krzyżaki po 100 zł. Kupiłem 30 sztuk i zapłaciłem 3 tysiące.

Zadowolony z zakupu wróciłem do domu. Jakież było moje zdziwienie, gdy niebawem otrzymałem pismo z Hajnowki, informację mnie abym dopłacił jeszcze 3 tysiące złotych, gdyż krzyżaki kosztują po 200 zł. Znowu pojechałem do Hajnowki, aby się dowiedzieć — co jest grane? Tym razem zagrożono mi, że jeśli nie zapłacę należnej sumy w ciągu 7 dni, sprawnie skierują do sądu.

Ponieważ polecenie w sprawie ceny krzyżaków przyszło z bielskiej hurtowni, pojechałem do Bielska. Tu potraktowano mnie jak przysłowiowego intruza. Nie tylko nie chcieli sprawdzić faktury, o co prosiłem, to jeszcze w ogóle nie chcieli ze mną rozmawiać. Wreszcie żeby się pozbyć, odesłano mnie do zakładu rymarskiego, który z tą sprawą akurat nie miał nic wspólnego.

Z interwencji pojechałem do Białegostoku, do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „SCh”. Tu także urzędnicy odnieśli się do mnie niezbyt miło, jakbym był jakimś narzęciem, radząc mi w końcu, że najbardziej kompetentny tu będzie PIH. Oświadczając, że do PIH-u nie pójdę, WZSR

Opinie „Trudno czytać gazetę”

Opisując błąd i potknięcia innych, a swoich nie widząc. Spójrzcie dobrze na „Gazetę Współczesną” — przecież czytają ją mieszkańcy trzech województw, a wielu spośród czytelników — to ludzie starsi, często mający kłopoty ze wzrokiem, noszący okulary. Tymczasem w „GW” są nierzadko spłaty druku, którego nie można odczytać — jest albo za drobny, albo za mały, nierzadko też jedno i drugie razem uniemożliwia lekturę gazety.

Domyslałem się, że mi odpowiedzieć: drobny druk stosuje się z braku papieru. A dlaczego druk jest tak zły jakościowo? Białostockie Zakłady Graficzne nie są przecież starym zakładem.

Prosimy o stosowanie wyraźniejszych czcionek i lepsze ich oddzielenie. Podobnie słone są nierzadko zdjęcia, które nie widać prawie nie przez szarość. Raczej można zmniejszyć tytuły, żeby było więcej miejsca na tekst. Jeśli już placimy za gazetę 5 zł, a nie 50 gr, jak dawniej, to my, czytelnicy, mamy chyba prawo do tego rodzaju uwag.

Zofia Dąbrowska Bielsk Podlaski

OD RED. — Zgadamy się z uwagami naszej Czytelniczki, tym bardziej, że słyszymy nie po raz pierwszy. Wspólnie z Zakładami Graficznymi będziemy się starać, aby podobne usterki wyeliminować. (Ag)

jest jednostką nadrzędną nad geesami i tylko WZSR jest władny w tej sprawie. Jeszcze bardziej na mnie się obrał i powiedział, że w sprawie cen jechał do radomskiego „Radostoru”.

Pojechałem. W Radomiu przyjeździł mnie od razu dość chłodno, strofując z miejsca — że osobom prywatnym nie będą udzielać informacji w sprawie cen. Wówczas pokazałem pismo z Hajnowki i wytłuszczyłem, że czeka mnie sprawa sądowa i ustalenie właściwej ceny na krzyżaki jest w tej sytuacji niezbędne. Przekonany, że czeka mnie sprawa sądowa, a nie jakiegokolwiek sklepowego sprzedać krzyżaki po 100 zł. Kupiłem 30 sztuk i zapłaciłem 3 tysiące.

Po pewnym czasie otrzymałem również pismo z WZSR w Białymstoku informujące, iż krzyżaki kosztują po 100 zł. Sądziłem, że sprawa wreszcie została sfalshowana. A skąd z Hajnowki znowu otrzymałem pismo z pogróżką sądem, nakazujące mi zapłacenie 3 tysięcy w ciągu pięciu dni. Po tym fakcie udałem się do waszej redakcji, której przedstawiłem sprawę po kolei. Niebawem w „GW” ukazała się publikacja na ten temat.

Później znowu pojechałem do WZSR, gdzie dowiedziałem się, że redakcji nakamiałem, a ta wzięła to wszystko za dobrą monetę. Hajnowski GS zaś nadal groził mi sądem i żądał zapłaty. Nie wytrzymałem. Będąc w Hajnowce oświadczyłem, że jeśli nie dadzą mi spokoju udam się ze skargą do komisarza wojewódzkiego.

Poszukiwałem. Niebawem otrzymałem pismo z Hajnowki, w którym tamtejszy GS stwierdzał, że jedna sztuka krzyżaków kosztuje 100 złotych. Jednocześnie przeprosił mnie za tyle przykrości.

Zapytuje jednak — po co tyle kłamstwa i nieuczciwości ze strony urzędników? Dlaczego nie uszanowali mojego czasu, zdrowia i wieku (mam 73 lata)?

JAN POGORZELSKI
Sokoły
ul. Sikorskiego 10

Listy DO REDAKCJI

Makulatura — cenny surowiec

„W Suwałkach przy placu M. Konopnickiej wytypowany był jeden sklep, który prowadził sprzedaż towarów za zdane surowce wtórne. Ostatnio na drzwiach tego sklepu pojawił się napis: „Z dniem 1 grudnia 1982 r. zawieszona jest sprzedaż towarów za zdane surowce wtórne. Zalegałony będą realizowane do 15 grudnia 1982 r.” W związku z tym nasuwa się kilka pytań: czy makulatura nie jest już potrzebna dla przemysłu? Czy już tyle jej nagromadzone, że przemysł nie może jej przerobić?

Wszyscy wiemy, że makulatura jest cennym surowcem, która — można tak powiedzieć — chroni nasze lasy. Zamiast na śmieć, powinna trafiać do punktów skupu. Dlatego też akcja sprzedaży towarów za surowce wtórne powinna być upowszechniona na skalę, nie dorywcza. Nie powinna być „jajowatkiem” — słoniowym ogniem. W Suwałkach od grudnia t.b. roku śmiećnik aż puchną od gnijącej makulatury.

Może to jest drobna rzecz, ale jak nie naczyliśmy się robić dobrze małych rzeczy, to i te wielkie mogą się nam nie udać”.

A. Zdanciewicz Suwałki

Od redakcji: Dochodzą do nas sygnały, że punkty skupu surowców wtórnych borykają się z ogromnymi kłopotami związanymi z transportem. Makulatura nie jest odbierana i pomieszczenia do jej składowania trzeszczą w szwach. Być może to jest przyczyna, że w Suwałkach zaniedbano skupu tego cennego surowca. Jedno jest pewne, — akcja ta, ze wszelkich miar pożyteczna, nie powinna umrzeć śmiercią naturalną. (Jg)

Na krańcu województwa

„Na zebraniu wiejskim postanowiliśmy zwrócić się do redakcji waszej gazety o pomoc w uruchomieniu komunikacji autobusowej przez naszą wieś. Leży ona, podobnie jak Kowalewszczyzna, Wamięwo, Jenki na krańcach województwa łomżyńskiego i obecnie nie wemy dokąd kierować naszą prośbę — do Łomży, gdzie jest nasza województwo, czy do Białegostoku, który znajduje się o wiele bliżej.

Do 1982 roku jeździł przez naszą wieś autobus Fabryki Przędzów i Uchwytów, który zabierał robotników do wspomnianych wsi. Po jego likwidacji musieli oni zrezygnować z pracy lub zamieszkać w Białymstoku. Jesteśmy pewni, że nam pomożecie”.

mieszkańcy wsi Pszczółek woj. łomżyński

Od redakcji: Obawiamy się, że uruchomienie nowej linii jest niemożliwe. Może udałoby się jednak zmienić trasę jednego z istniejących kursów. O tym co znaczy autobus dla mieszkańców każdej wsi, wiedzą jedynie ci co tam mieszkają lub mieszkają. Apel nasz kierujemy pod adresem oddziałów PKS, zarówno w Białymstoku jak i Łomży.

(SW)

Niedowład organizacyjny

„Pragnę zwrócić redakcji uwagę na fakt, który — moim zdaniem — zakręca na skandal. Mam syna uczącego się w Warszawie. W każdy piątek przed wolną sobotą przyjeżdża on do Siemiatycz pociągiem relacji Warszawa Zachodnia — Hajnówka. Ponieważ na tej trasie na niektórych odcinkach jest ograniczona prędkość, pociąg niekiedy ma kilkuminutowe opóźnienie. Autobus PKS przyjeżdżający do tego pociąga czeka, ale tylko do momentu, kiedy z głośników ogłoszą wjazd pociągu na dworzec. Natychmiast rusza i „po wietrze” jedzie do Siemiatycz (odległość 9 km). I tak, pasażerowie zdani są na usługi taxi. A może to jest zмова pomiędzy kierowcami PKS a taksówkarzami?

Czy dyrektor Oddziału PKS w Siemiatyczach nie zna tej sytuacji? Jak można pozwolić sobie na taki luksus „wożenia powietrza”, kiedy liczy się każda złotówka, kiedy ciężkie dewizy wydajemy na paliwo? Podwyższeniem cen za przejazdy nie likwidujemy niedowładu organizacyjnego.

W całym tym balaganie nasuwa się jeden wniosek. Autobus do tego pociągu powinien na niego czekać. W przeciwnym razie należałoby go zlikwidować, żeby nie drażnić pasażerów. Wszyscy zainteresowani tą sytuacją chcieliby znać stanowisko dyrektora Oddziału PKS w tej sprawie”.

Janusz Kochański Siemiatycz

Od redakcji: Autor listu niewątpliwie ma rację. Pasuje tu jak ulał przysłowie: „nos dla tabakierzy — czy tabakiera dla nosa”. Oczekujemy w tej sprawie odpowiedzi z Oddziału PKS w Siemiatyczach. Z tej treści nie omisszamy zapoznać zainteresowanych. (Jg)



Pani Jadwiga P. na w tym swój osobisty interes. Chce mieć kaseki. Ale sprawa, w jakiej się w związku z tym u wikała, szeroko wykracza poza osobiste, indywidualne interesy jednostek. Jest rezultatem zderzenia dwóch systemów prawnych. Odkąd starożytni Fenicjanie wynaleźli pieniądź, poczęli wykształcać się nowy typ stosunków społecznych zwany kupem — sprzedaż. Towar za pieniądź, pieniądź za towar. Później o jakichś dwóch tysiącach lat starożytni Rzymianie

zaliczyli ten typ stosunków między ludzkich do prawa cywilnego (civilis) — znaczy obywatelski, prywatny. I tak już pozostało. Następnie cywilizacja europejskiej przejęła te starożytności konstrukcyjne do swoich systemów prawnych i tylko nieco ją rozwinęła i uzbogaciła. Taki mniej więcej jest rozwój sprzedaży i jej poczynne miejsce we współczesnych systemach prawa cywilnego. W naszym także.

Jednym z istotnych elementów prawnego stosunku sprzedaży jest rekojmia. Co to takiego rekojmia? To uprawnienie kupującego — w razie sprzedaży mu towaru z wadami — do wymiany na towar wolny od wad albo do obniżenia ceny, albo do odstąpienia od umowy. Wybór spośród tych uprawnień należy do kupującego. Nie muszę chyba dodawać, że prawo kupującego odpowiada obowiązku sprze-

maci została uznana. Ale... z pewną małą (?) modyfikacją. Zamiast wymiany towaru na zwrot, choć z depozytem, oferta się nabycywności zwrot gotówki. Uzasadnienie tego stanowiska na pozór jest oczywiste i bezdyskusyjne. Teraz obowiązują przecież system sprzedaży kartkowej i nie bez kariki butów kupiłem nie może. Tak oto na cywilno-prawny system sprzedaży napał administracyjno-prawny

system rozdzielnictwa, a pani Jadwiga znalazła się ze swoimi butami w samym centrum tej osobliwej kolizji. Próbowała bronić swoich racji (i swoję prawo wynikające z rekojmi) w wojewódzkim wydziale handlu. Nic nie wskoła. Buty są tylko na kartki i żadnych wyjątków od tego nie ma. Tak zamykano.

Zupełnie się z tym nie zgadzam. System kartkowy nie wyłącza cywilnoprawnego systemu sprzedaży. Decyzja Wojewody o kartkach na buty nie uchyliła, bo uchylić nie mogła, kodeksu cywilnego, gdzie zapisane są prawa kupującego płynące z rekojmi. To tylko w ocenie administracji (czestą błędnej) prawa cywilne obywatela się nie liczą, nie znają nic. Hie liczą rzecz biorąc, to własnie te prawa są podstawą stosunków społecznych. Także dziś, mimo kryzysu i wszel-

kich administracyjnych sposobów zagnadzenia jego skutków. Na szczęście spory o prawa cywilne rozstrzyga sąd. A ten nie stawia ponad kodeks przepisów o dystrybucji na kartki. Nie bez zażenowania to pisze. Ale skoro nie ma już innej drogi, to o zobowiązanie przedsiębiorstwa handlowego do wydania bez karci kupującego parę butów z tytułu rekojmi pozostaje wystąpić na drogę sądu. Aż do tego dosłyszmy? Czy inaczej rzeczywistość nie można?

Prawdę mówiąc, pani Jadwiga nie ma innego wyjścia, jak tylko dochodzić swych roszczeń do procesie cywilnym. Za buty zapłaciła 800 zł. Tyle wówczas kosztowały. Teraz kosztują 3—4 tysiące. A jej oferuje się zwrot 800 zł. I ma być kwita? JUSTYN

STACJA HODOWLI ROŚLIN OGRODNICZYCH w STELMACHOWIE

16-073 Jęzów Stary, woj. białostockie

zatrudni:

ZOOTECHNIKA

Wymagane wykształcenie zgodnie z UZP dla pracowników PGR.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zapewniamy mieszkanie funkcyjne z wygodami, stółkę. Kosztowność podróży nie zwracamy.

K 280-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w NURCU-STACJI

zatrudni od zaraz:

- inż. zootechnika na stanowisko Kierownika Farmy Trzody Chłwejnej,
- inż. rolnictwa jako specjalistę d/s produkcji rolnej,
- ekonomistkę z wyższym wykształceniem.

Pożądane osoby samotne.

Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu.

K 321-1

LOKALE

POSZUKUJĘ do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, na lato, Pojezierze Mazurskie, Augustowski. Oferty 83475, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.

M-2 własnościowe w Warszawie zamieniam na domki jednorodzinne lub kupię w Głębiu, Węgrzynie lub okolicy. Oferty 83486, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Pojezierze Mazurskie.

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje mieszkania, tel. 323-82.

PRZYJME na mieszkanie panienki Franciszka 5.

ODSTĄPI pokój z kuchnią. Doj. Gł. Górne, ul. Sosnowa 36.

M-2 własnościowe — sprzedam, tel. 413-821.

K 342-1

K 343-1

K 344-1

K 345-1

K 346-1

K 347-1

K 348-1

K 349-1

K 350-1

K 351-1

K 352-1

K 353-1

K 354-1

K 355-1

K 356-1

K 357-1

K 358-1

K 359-1

K 360-1

K 361-1

K 362-1

K 363-1

K 364-1

K 365-1

K 366-1

K 367-1

K 368-1

K 369-1

K 370-1

K 371-1

K 372-1

K 373-1

K 374-1

K 375-1

K 376-1

K 377-1

K 378-1

K 379-1

K 380-1

K 381-1

K 382-1

K 383-1

K 384-1

K 385-1

K 386-1

K 387-1

K 388-1

K 389-1

K 390-1

K 391-1

K 392-1

K 393-1

K 394-1

K 395-1

K 396-1

K 397-1

K 398-1

K 399-1

K 400-1

K 401-1

K 402-1

K 403-1

K 404-1

K 405-1

K 406-1

K 407-1

K 408-1

K 409-1

K 410-1

K 411-1

K 412-1

K 413-1

K 414-1

K 415-1

K 416-1

K 417-1

K 418-1

K 419-1

K 420-1

K 421-1

K 422-1

K 423-1

K 424-1

K 425-1

K 426-1

K 427-1

K 428-1

K 429-1

K 430-1

K 431-1

K 432-1

K 433-1

K 434-1

K 435-1

K 436-1

K 437-1

K 438-1

K 439-1

K 440-1

K 441-1

K 442-1

K 443-1

K 444-1

K 445-1

K 446-1

K 447-1

K 448-1

K 449-1

K 450-1

K 451-1

K 452-1

K 453-1

K 454-1

K 455-1

K 456-1

K 457-1

K 458-1

K 459-1

K 460-1

K 461-1

K 462-1

K 463-1

K 464-1

K 465-1

K 466-1

K 467-1

K 468-1

K 469-1

K 470-1

K 471-1

K 472-1

K 473-1

K 474-1

K 475-1

K 476-1

K 477-1

K 478-1

K 479-1

K 480-1

K 481-1

K 482-1

K 483-1

K 484-1

K 485-1

K 486-1

K 487-1

K 488-1

K 489-1

K 490-1

K 491-1

K 492-1

K 493-1

K 494-1

K 495-1

K 496-1

K 497-1

K 498-1

K 499-1

K 500-1

K 501-1

K 502-1

K 503-1

K 504-1

K 505-1

K 506-1

K 507-1

K 508-1

K 509-1

K 510-1

K 511-1

K 512-1

K 513-1

K 514-1

K 515-1

K 516-1

K 517-1

K 518-1

K 519-1

K 520-1

K 521-1

K 522-1

K 523-1

K 524-1

K 525-1

K 526-1

K 527-1

K 528-1

K 529-1

K 530-1

K 531-1

K 532-1

K 533-1

K 534-1

K 535-1

K 536-1

K 537-1

K 538-1

K 539-1

K 540-1

K 541-1

K 542-1

K 543-1

K 544-1

K 545-1

K 546-1

K 547-1

K 548-1

K 549-1

K 550-1

K 551-1

K 552-1

K 553-1

K 554-1

K 555-1

K 556-1

K 557-1

K 558-1

K 559-1

K 560-1

K 561-1

K 562-1

K 563-1

ZAKŁAD PODZESPÓŁÓW INDUKCYJNYCH „UNITRA—UNITECH”

w LIPSKU n/Biebrzą, tel. 70 telex 853307

zatrudni:

1. inżyniera lub technika mechanika o specjalności narzędziowa — wymagany jest co najmniej 4-letni staż pracy w tym zawodzie,
2. inżyniera elektronika lub elektryka na stanowisku technologa — wymagany jest co najmniej 4-letni staż pracy w tym zawodzie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w 1983 r.

K 320-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA” w SUWAŁKACH oferuje lokal

wraz z niezbędnymi urządzeniami do prowadzenia zakładu kosmetycznego w systemie agencyjnym.

W powyższej sprawie prosimy kontaktować się z Sekcją Usług, tel. 41-37, Suwałki, ul. Kościuski 40 a.

K 315-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 60532 Toczyłowski Eugeniusz, 60533 Anna, 60534 Tomasz, 60535 Józef, 60536 Józef, 60537 Józef, 60538 Józef, 60539 Józef, 60540 Józef, 60541 Józef, 60542 Józef, 60543 Józef, 60544 Józef, 60545 Józef, 60546 Józef, 60547 Józef, 60548 Józef, 60549 Józef, 60550 Józef, 60551 Józef, 60552 Józef, 60553 Józef, 60554 Józef, 60555 Józef, 60556 Józef, 60557 Józef, 60558 Józef, 60559 Józef, 60560 Józef, 60561 Józef, 60562 Józef, 60563 Józef, 60564 Józef, 60565 Józef, 60566 Józef, 60567 Józef, 60568 Józef, 60569 Józef, 60570 Józef, 60571 Józef, 60572 Józef, 60573 Józef, 60574 Józef, 60575 Józef, 60576 Józef, 60577 Józef, 60578 Józef, 60579 Józef, 60580 Józef, 60581 Józef, 60582 Józef, 60583 Józef, 60584 Józef, 60585 Józef, 60586 Józef, 60587 Józef, 60588 Józef, 60589 Józef, 60590 Józef, 60591 Józef, 60592 Józef, 60593 Józef, 60594 Józef, 60595 Józef, 60596 Józef, 60597 Józef, 60598 Józef, 60599 Józef, 60600 Józef, 60601 Józef, 60602 Józef, 60603 Józef, 60604 Józef, 60605 Józef, 60606 Józef, 60607 Józef, 60608 Józef, 60609 Józef, 60610 Józef, 60611 Józef, 60612 Józef, 60613 Józef, 60614 Józef, 60615 Józef, 60616 Józef, 60617 Józef, 60618 Józef, 60619 Józef, 60620 Józef, 60621 Józef, 60622 Józef, 60623 Józef, 60624 Józef, 60625 Józef, 60626 Józef, 60627 Józef, 60628 Józef, 60629 Józef, 60630 Józef, 60631 Józef, 60632 Józef, 60633 Józef, 60634 Józef, 60635 Józef, 60636 Józef, 60637 Józef, 60638 Józef, 60639 Józef, 60640 Józef, 60641 Józef, 60642 Józef, 60643 Józef, 60644 Józef, 60645 Józef, 60646 Józef, 60647 Józef, 60648 Józef, 60649 Józef, 60650 Józef, 60651 Józef, 60652 Józef, 60653 Józef, 60654 Józef, 60655 Józef, 60656 Józef, 60657 Józef, 60658 Józef, 60659 Józef, 60660 Józef, 60661 Józef, 60662 Józef, 60663 Józef, 60664 Józef, 60665 Józef, 60666 Józef, 60667 Józef, 60668 Józef, 60669 Józef, 60670 Józef, 60671 Józef, 60672 Józef, 60673 Józef, 60674 Józef, 60675 Józef, 60676 Józef, 60677 Józef, 60678 Józef, 60679 Józef, 60680 Józef, 60681 Józef, 60682 Józef, 60683 Józef, 60684 Józef, 60685 Józef, 60686 Józef, 60687 Józef, 60688 Józef, 60689 Józef, 60690 Józef, 60691 Józef, 60692 Józef, 60693 Józef, 60694 Józef, 60695 Józef, 60696 Józef, 60697 Józef, 60698 Józef, 60699 Józef, 60700 Józef, 60701 Józef, 60702 Józef, 60703 Józef, 60704 Józef, 60705 Józef, 60706 Józef, 60707 Józef, 60708 Józef, 60709 Józef, 60710 Józef, 60711 Józef, 60712 Józef, 60713 Józef, 60714 Józef, 60715 Józef, 60716 Józef, 60717 Józef, 60718 Józef, 60719 Józef, 60720 Józef, 60721 Józef, 60722 Józef, 60723 Józef, 60724 Józef, 60725 Józef, 60726 Józef, 60727 Józef, 60728 Józef, 60729 Józef, 60730 Józef, 60731 Józef, 60732 Józef, 60733 Józef, 60734 Józef, 60735 Józef, 60736 Józef, 60737 Józef, 60738 Józef, 60739 Józef, 60740 Józef, 60741 Józef, 60742 Józef, 60743 Józef, 60744 Józef, 60745 Józef, 60746 Józef, 60747 Józef, 60748 Józef, 60749 Józef, 60750 Józef, 60751 Józef, 60752 Józef, 60753 Józef, 60754 Józef, 60755 Józef, 60756 Józef, 60757 Józef, 60758 Józef, 60759 Józef, 60760 Józef, 60761 Józef, 60762 Józef, 60763 Józef, 60764 Józef, 60765 Józef, 60766 Józef, 60767 Józef, 60768 Józef, 60769 Józef, 60770 Józef, 60771 Józef, 60772 Józef, 60773 Józef, 60774 Józef, 60775 Józef, 60776 Józef, 60777 Józef, 60778 Józef, 60779 Józef, 60780 Józef, 60781 Józef, 60782 Józef, 60783 Józef, 60784 Józef, 60785 Józef, 60786 Józef, 60787 Józef, 60788 Józef, 60789 Józef, 60790 Józef, 60791 Józef, 60792 Józef, 60793 Józef, 60794 Józef, 60795 Józef, 60796 Józef, 60797 Józef, 60798 Józef, 60799 Józef, 60800 Józef, 60801 Józef, 60802 Józef, 60803 Józef, 60804 Józef, 60805 Józef, 60806 Józef, 60807 Józef, 60808 Józef, 60809 Józef, 60810 Józef, 60811 Józef, 60812 Józef, 60813 Józef, 60814 Józef, 60815 Józef, 60816 Józef, 60817 Józef, 60818 Józef, 60819 Józef, 60820 Józef, 60821 Józef, 60822 Józef, 60823 Józef, 60824 Józef, 60825 Józef, 60826 Józef, 60827 Józef, 60828 Józef, 60829 Józef, 60830 Józef, 60831 Józef, 60832 Józef, 60833 Józef, 60834 Józef, 60835 Józef, 60836 Józef, 60837 Józef, 60838 Józef, 60839 Józef, 60840 Józef, 60841 Józef, 60842 Józef, 60843 Józef, 60844 Józef, 60845 Józef, 60846 Józef, 60847 Józef, 60848 Józef, 60849 Józef, 60850 Józef, 60851 Józef, 60852 Józef, 60853 Józef, 60854 Józef, 60855 Józef, 60856 Józef, 60857 Józef, 60858 Józef, 60859 Józef, 60860 Józef, 60861 Józef, 60862 Józef, 60863 Józef, 60864 Józef, 60865 Józef, 60866 Józef, 60867 Józef, 60868 Józef, 60869 Józef, 60870 Józef, 60871 Józef, 60872 Józef, 60873 Józef, 60874 Józef, 60875 Józef, 60876 Józef, 60877 Józef, 60878 Józef, 60879 Józef, 60880 Józef, 60881 Józef, 60882 Józef, 60883 Józef, 60884 Józef, 60885 Józef, 60886 Józef, 60887 Józef, 60888 Józef, 60889 Józef, 60890 Józef, 60891 Józef, 60892 Józef, 60893 Józef, 60894 Józef, 60895 Józef, 60896 Józef, 60897 Józef, 60898 Józef, 60899 Józef, 60900 Józef, 60901 Józef, 60902 Józef, 60903 Józef, 60904 Józef, 60905 Józef, 60906 Józef, 60907 Józef, 60908 Józef, 60909 Józef, 60910 Józef, 60911 Józef, 60912 Józef, 60913 Józef, 60914 Józef, 60915 Józef, 60916 Józef, 60917 Józef, 60918 Józef, 60919 Józef, 60920 Józef, 60921 Józef, 60922 Józef, 60923 Józef, 60924 Józef, 60925 Józef, 60926 Józef, 60927 Józef, 60928 Józef, 60929 Józef, 60930 Józef, 60931 Józef, 60932 Józef, 60933 Józef, 60934 Józef, 60935 Józef, 60936 Józef, 60937 Józef, 60938 Józef, 60939 Józef, 60940 Józef, 60941 Józef, 60942 Józef, 60943 Józef, 60944 Józef, 60945 Józef, 60946 Józef, 60947 Józef, 60948 Józef, 60949 Józef, 60950 Józef, 60951 Józef, 60952 Józef, 60953 Józef, 60954 Józef, 60955 Józef, 60956 Józef, 60957 Józef, 60958 Józef, 60959 Józef, 60960 Józef, 60961 Józef, 60962 Józef, 60963 Józef, 60964 Józef, 60965 Józef, 60966 Józef, 60967 Józef, 60968 Józef, 60969 Józef, 60970 Józef, 60971 Józef, 60972 Józef, 60973 Józef, 60974 Józef, 60975 Józef, 60976 Józef, 60977 Józef, 60978 Józef, 60979 Józef, 60980 Józef, 60981 Józef, 60982 Józef, 60983 Józef, 60984 Józef, 60985 Józef, 60986 Józef, 60987 Józef, 60988 Józef, 60989 Józef, 60990 Józef, 60991 Józef, 60992 Józef, 60993 Józef, 60994 Józef, 60995 Józef, 60996 Józef, 60997 Józef, 60998 Józef, 60999 Józef, 61000 Józef, 61001 Józef, 61002 Józef, 61003 Józef, 61004 Józef, 61005 Józef, 61006 Józef, 61007 Józef, 61008 Józef, 61009 Józef, 61010 Józef, 61011 Józef, 61012 Józef, 61013 Józef, 61014 Józef, 61015 Józef, 61016 Józef, 61017 Józef, 61018 Józef, 61019 Józef, 61020 Józef, 61021 Józef, 61022 Józef, 61023 Józef, 61024 Józef, 61025 Józef, 61026 Józef, 61027 Józef, 61028 Józef, 61029 Józef, 61030 Józef, 61031 Józef, 61032 Józef, 61033 Józef, 61034 Józef, 61035 Józef, 61036 Józef, 61037 Józef, 61038 Józef, 61039 Józef, 61040 Józef, 61041 Józef, 61042 Józef, 61043 Józef, 61044 Józef, 61045 Józef, 61046 Józef, 61047 Józef, 61048 Józef, 61049 Józef, 61050 Józef, 61051 Józef, 61052 Józef, 61053 Józef, 61054 Józef, 61055 Józef, 61056 Józef, 61057 Józef, 61058 Józef, 61059 Józef, 61060 Józef, 61061 Józef, 61062 Józef, 61063 Józef, 61064 Józef, 61065 Józef, 61066 Józef, 61067 Józef, 61068 Józef, 61069 Józef, 61070 Józef, 61071 Józef, 61072 Józef, 61073 Józef, 61074 Józef, 61075 Józef, 61076 Józef, 61077 Józef, 61078 Józef, 61079 Józef, 61080 Józef, 61081 Józef, 61082 Józef, 61083 Józef, 61084 Józef, 61085 Józef, 61086 Józef, 61087 Józef, 61088 Józef, 61089 Józef, 61090 Józef, 61091 Józef, 61092 Józef, 61093 Józef, 61094 Józef, 61095 Józef, 61096 Józef, 61097 Józef, 61098 Józef, 61099 Józef, 61100 Józef, 61101 Józef, 61102 Józef, 61103 Józef, 61104 Józef, 61105 Józef, 61106 Józef, 61107 Józef, 61108 Józef, 61109 Józef, 61110 Józef, 61111 Józef, 61112 Józef, 61113 Józef, 61114 Józef, 61115 Józef, 61116 Józef, 61117 Józef, 61118 Józef, 61119 Józef, 61120 Józef, 61121 Józef, 61122 Józef, 61123 Józef, 61124 Józef, 61125 Józef, 61126 Józef, 61127 Józef, 61128 Józef, 61129 Józef, 61130 Józef, 61131 Józef, 61132 Józef, 61133 Józef, 61134 Józef, 61135 Józef, 61136 Józef, 61137 Józef, 61138 Józef, 61139 Józef, 61140 Józef, 61141 Józef, 61142 Józef, 61143 Józef, 61144 Józef, 61145 Józef, 61146 Józef, 61147 Józef, 61148 Józef, 61149 Józef, 61150 Józef, 61151 Józef, 61152 Józef, 61153 Józef, 61154 Józef, 61155 Józef, 61156 Józef, 61157 Józef, 61158 Józef, 61159 Józef, 61160 Józef, 61161 Józef, 61162 Józef, 61163 Józef, 61164 Józef, 61165 Józef, 61166 Józef, 61167 Józef, 61168 Józef, 61169 Józef, 61170 Józef, 61171 Józef, 61172 Józef, 61173 Józef, 61174 Józef, 61175 Józef, 61176 Józef, 61177 Józef, 61178 Józef, 61179 Józef, 61180 Józef, 61181 Józef, 61182 Józef, 61183 Józef, 61184 Józef, 61185 Józef, 61186 Józef, 61187 Józef, 61188 Józef, 61189 Józef, 61190 Józef, 61191 Józef, 61192 Józef, 61193 Józef, 61194 Józef, 61195 Józef, 61196 Józef, 61197 Józef, 61198 Józef, 61199 Józef, 61200 Józef, 61201 Józef, 61202 Józef, 61203 Józef, 61204 Józef, 61205 Józef, 61206 Józef, 61207 Józef, 61208 Józef, 61209 Józef, 61210 Józef, 61211 Józef, 61212 Józef, 61213 Józef, 61214 Józef, 61215 Józef, 61216

Opinie Czytelników o formach sprzedaży deficytowych artykułów przemysłowych

Spotkanie w Gródku

Początek w wolne soboty

z powodu śmierci byłego pracownika KW PZPR i byłego członka Miejskiej Komisji Kontroli Partijnej w Białymstoku, emerytowanego majora MO

składają:
pracownicy KW i KM PZPR
w Białymstoku.
Pogrzeb odbędzie się dziś, 27
stycznia o godz. 14.30 na Cmen-
tarzu Komunalnym w Białym-
stoku.

09-54

H. PRZYGODA

Kierownikiem sklepu WSS nr 145 w Białymstoku – **WŁADYSŁAW NAZAR** – ochodzący będzie w roku bieżącym trzydziestolecie pracy w handlu. Początkowo, a był to rok 1935, był branzystą w dziale zaopatrzenia białostockiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Przez kilka lat kierował sklepem „Ratuszowy”. Był to wówczas początek wprowadzanej przez niego reformy w obrotach sklepowych. Wówczas kierownikiem sklepu WSS nr 20 przy ul. Składowej, w którym w owym czasie kierował, był **WŁADYSŁAW NAZAR**. W tym czasie, w tym pięć lat, dzwicał po niedawno ukończonej Zasadniczej Szkole Handlowej.

Wiecej uśmiechu z obu stron lady

W roku ubiegłym obroty w handlu detalicznym wyniosły około 39 mld zł, a wpływy w I stronomii zamknęły się kwotą 2,7 mld zł. Nie trzeba jednakże zapominać, że na wielkość te

Fot. ZDZISŁAW
ZAREMBA

Potrącenia

tych nieludzi podświadomie obawiają się. Wskazywać na nich i kłopotować prześladowcami. O tym, że taka sytuacja stwarza zagrożenie dla przetrwania, najlepiej powiedziec mogą sami kierownicy, którym ryzykownie ogranicza to widoczność i orientację w sytuacji nagłej. Komu założyć na takich idiotycznych oszczędnościach światła? A raczej — czyje to karygodne niedbalstwo?

zgodnieniu z kandydatem terminu oraz rodzaju stażu (pobyt lingwistyczny czy turystyczno-poznawczy).

warszawie. Wszyscy kandydaci, którzy pomyślnie przesprawdzian zostaną zakwalifikowani do „banku inform” z którego sukcesywnie, w kolejności zgłoszeń oraz p

mu znajomości języka

Blizsze informacje na temat uzyskac mozna w Zarzadzie Wojewodzkiem ZNP (Bialystok, ul. Warszawska 10).

39/41, telefon 413-720). (bis)

Wypełnić

gniańskim, było ukoronowa-
niem 2,5-letniego okresu nau-
ki zawodu. Wiele słów uzna-
nie oraz nagrody za wykona-

● Dziś 27 stycznia o 13.15 w sali ogólnodostępnej Szpitala im. AMB będzie się Walne Zebranie Związku Lekarzy Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Białymstoku. Porządek obrad: 1. Referat — prof. med. M. Byrdy „Aktualne temy tajemnicy lekarskiej”.

13 bm. o godz. 16,43 na Al. 1 Maja (tutaj zdarza się szczególnie dużo wypadków) 22-letni Tadeusz E. potracił „Polonezem” 22-letniego Witolda C., który będąc w stanie nietrzeźwym przebiegał przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem. Doznał on złamania lewej łopatkii. (X)

BEZ RETUSZU!
— JAN MALEC —



Wielkie miasto Białystok.

100